

86

**BIBLIOTEKA**  
**UMIEJĘTNOŚCI PRAWNYCH**

SERYA I

№ 7.

Inbl do 17.12.86,  
22.8.53.  
2184  
wb

# ANGIELSKA JURY

W PORÓWNANIU

Z FRANCUSKO - NIEMIECKIM SĄDEM PRZYSIĘGLYCH

PRZEZ

**RUDOLFA HEINZE'GO**

Prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Dreźnie.

PRZEŁOŻYŁ

**Juliusz Benzef.**



BIBLIOTEKA  
SEMINARIUM

Prawa Karolowego  
UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

Szafa..... półka..... No 669

**WARSZAWA.**

STARANIEM I NAKŁADEM

REDAKCJI BIBLIOTEKI UMIEJĘTNOŚCI PRAWNYCH.

—  
1874.





153319

Дозволено Цензурою.

Варшава, дня 5 (17) Июля 1874 г.

2.3/59

D-128/84

## SPIS RZECZY.

|                                                                                                         | str. |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------|------|
| Wstęp . . . . .                                                                                         | 1    |
| I. Wiek, pochodzenie i proces tworzenia się . . . . .                                                   | 4    |
| II. Stanowisko i rozwój sądu przysięgłych (jury) w życiu prawném.<br>(Kompetencya zewnętrzna) . . . . . | 10   |
| III. Stosunek jury do sądu.—Kompetencya wewnętrzna.— Chara-<br>kter urzędu przysięgłego. . . . .        | 20   |
| IV. Kwalifikacya i sposób powoływania na urząd przysięgłego . . . . .                                   | 29   |
| V. Sposób obsadzenia ławy przysięgłych . . . . .                                                        | 36   |
| VI. Środki i postępowanie dowodowe; rozprawy stron w postępo-<br>waniu główném . . . . .                | 42   |
| VII. Rozciągłość werdyktów. — Pytania.—Teza dowodu. — Prawo<br>dowodowe . . . . .                       | 50   |
| VIII. Pomoc udzielana przysięgłym przez sędziego . . . . .                                              | 55   |
| IX. Ilość głosów . . . . .                                                                              | 60   |
| X. Środki prawne przeciwko wyrokowi . . . . .                                                           | 67   |



## WSTĘP.

Prawodawstwo napoleońskie zachowało w wielu krajach moc obowiązującą, nawet po upadku swego twórcy. W skutek wypadków z 1848 r. udało się instytucji francuskiej sądów przysięgłych rozszerzyć się po całych prawie Niemczech, z wyjątkiem kilku państwek mało znaczących, jak Meklenburg, Hamburg, Lubeka i Lichtenstein. W Austrii i Saksonii wypadki polityczne wpłynęły wprawdzie na usunięcie świeżo zaprowadzonej instytucji, wprowadzenie jej jednak na powrót jest jedną z kwestyj najbardziej naglących (\*). Wszędzie trzymało się, mniej lub więcej ściśle, wzoru francuskiego; z angielskiego pierwowzoru brano gdzie indziej zaledwie pojedyncze szczegóły.

Instytucja sądów przysięgłych francuskich znalazła wszędzie przychylne przyjęcie; a lubo znikł już entuzjazm, z jakim przed wypadkami z 1848 r. opinia publiczna ku instytucji tej była przejęta, jednakże usposobienie jej okazuje zupełne z działalności tej instytucji zadowolenie. Instytucja ta, nie przestała wprawdzie być narzędziem agitacji stronnictw politycznych; tam jednak, gdzie już dziesiątki lat funkcjonowała i z życiem ludu się zrosła, bez gwałtownych zamachów usunąć się nie da.

W dziwny sposób zachowała się nauka względem tej instytucji. Przed i po r. 1848 pojawiała się znaczna liczba dzieł, mających na celu bądź poznanie publiczności z procedurą przed sądami przysięgłych, bądź też zadosyćuczynienie wymaganiom szkoły historycznej przez śledzenie genezy tej instytucji, bądź wreszcie zbadanie tendencji i znaczenia sądów przysięgłych, przyczem podstawą była analiza filozoficzna i polityczna. W trakcie tych prac przygotowawczych, nastąpiło wprowadzenie sądów przysięgłych, i odtąd teoria prawie zupełnie zamilkła. Spory za i przeciw instytucji, o ile nie ucichły pod wpływem faktu dokonanego, toczyły się odtąd głównie między praktykami; spo-

---

(\*) Autor pisał to w r. 1864 (Przyp. tłum.).



ry te toczą się przeważnie w granicach prawodawstw partykularnych: szranki ich stanowi widnokrąg instytucji francuskiej Jury. Prócz tego, trudności i niedogodności jakie wprowadzenie nowej instytucji za sobą sprowadzało, stały się powodem pojawienia się licznych projektów, któremi trudności te i niedogodności usunąć się starano (\*). W nowszych czasach dopiero pojawiły się głębsze badania nad wartością i istotą tej instytucji.

Wpływ wyraźny na czasowe zniknięcie dyskusji naukowej wywarło usposobienie ludu, który wszędzie okazał się stronnikiem nowo wprowadzonej instytucji, gdzie ta, w jakiegokolwiek formie, się pojawiała. Wpłynął na to i ten fakt, że piśmienny i tajemny proces inkwizycyjny, będący przeciwstawieniem postępowania przed sądami przysięgłych, został usunięty nawet tam, gdzie szybko wprowadzone sądy przysięgłych równie szybko zniesiono. Przez usunięcie procesu inkwizycyjnego, sądzono, że rozstrzygnięto i w praktyce to wszystko, o co uczeni i nauka spieraćby się mogli. Mniemanie to jednak z wielu względów jest błędne. W Niemczech, instytucja sądów przysięgłych zajęła nagle miejsce procedury śledczej kanonicznej; nigdzie nie było czasu ani sposobności — rozważyć i ocenić korzyści ustności i jawności postępowania sądowego odrębnie od działalności sądów przysięgłych. Jasne strony tych trzech wielkich czynników zlewają się z sobą nierozdzielnie, nawet w oczach większej części sędziów. Do jakiego stopnia doszło pod tym względem pomieszanie, dowodem tego jest bardzo rozpowszechnione zdanie, że sędziowie w sprawach karnych przed sądami kolegiałnemi, winni wyrokować jako przysięgli. Nie ulega wątpliwości, że zamięszanie do sądów przysięgłych brać należy w znacznej części na karb owych dwu drugich zasad, które dadzą się urzeczywistnić i niezależnie od przysięgłych. Wprawdzie, część zasługi należy się i sądom przysięgłych bezpośrednio; kwestya jednak, czy zdobycz tę moralną uskuteczniła idea instytucji przysięgłych i czy na nią zasługuje przy pomocy lub pomimo form francuzkich w które ją przyodziano, została nierozwiązana, nawet — za ledwie dotknięta. Pytanie to musiałoby się wprawdzie nasunąć wówczas, gdy tajemność i piśmienność dawnego postępowania przez lud zostanie zapomniana; i obecnie jednak ma ona znaczenie nie tylko naukowe ale i praktyczne, raz, ponieważ w krajach, gdzie wprowadzenie insty-

tucji przysięgłych jest obecnie na porządku dziennym (w Austrii) zwłoka następuje jedynie przez brak zaufania do form francuzkich, a w części dla tego, że stopniowo budzi się przeświadczenie, iż instytucje francuzkie są tylko przejściowemi, wymagają jednak gruntownego ulepszenia. Potrzebę zmian każdy prawie uznaje, a nawet w masach opinia ta zaczyna się objawiać. Oznaką niezadowolenia jest niechęć, z jaką większa liczba przysięgłych, powołana do objęcia urzędu swego, wezwaniu jest posłuszną, a nawet — od pełnienia obowiązków się usuwa.

Żadne prawodawstwo nie może nie uwzględniać objawiającego się nader kategorycznie żądania przyobleczenia instytucji przysięgłych w takie formy, jakie stosunkom narodowym i kulturalnym najbardziej odpowiadają. Nauka jednak nie dostarczyła jeszcze prawodawstwu prac przygotowawczych do uskutecznienia tego zadania niezbędnych; pytanie — co w pierwowzorze angielskim, lub naśladowaniu francuzkiem ma znaczenie ogólne, co odpowiada rozwojowi indywidualnemu, przymiotom narodowym, skłonnościom, przesądom, co, jednym słowem, ma znaczenie miejscowe — dotąd pozostało bez odpowiedzi. Szczególniej — brak dzieła, przedstawiającego instytucję angielską Jury jako całość organiczną, którą jest w rzeczywistości. Materiał surowy nagromadzono masami, do obrobienia zaś takowego, rozdzielenia części istotnych od przypadkowych, rozkładu wewnętrznego, prawie wcale nie przystąpiono.

Jeszcze bardziej naglącem jest dokonanie dokładnego porównania angielskiej Jury z francuzką, bądź w celu zestawienia cech wspólnych, wykazania różnic, i otrzymania przez to poglądu na cechy charakterystyczne zewnętrzne tej instytucji, bądź też w celu zyskania dla oceny francuzko-niemieckiej instytucji sądów przysięgłych praktycznego miarostawu, za jaki nie może służyć ani dawne postępowanie śledcze, ani ocena abstrakcyjna, ani krytyka oparta na pojedynczych faktach nowszych albo dawniejszych. Porównanie takie nie może oczywiście być powierzchowne: winny w niem być wykazane wewnętrzne warunki życiowe wspólne z zewnętrznym kształtem tych instytucji. Środek ciężkości polega nie na opisie zewnętrznym, ale na fizyologicznym rozeznaczeniu instytucji prawnych: jest to jedyna metoda obserwacyjna, będąca w stanie doprowadzić do odpowiedniego prawodawstwa. Może takie porównanie będzie w stanie wykazać najkrótszą drogę znalezienia w kwestyi dotyczącej instytucji sądów przysięgłych stałego punktu oparcia po za zabiegami stronnictw, po za wspomnieniami o starych, zamarłych już formach proceduralnych.

(\*) Streszczenie prac jakie się w tym przedmiocie do r. 1855 pojawiły, zamieścił Schwarze w artykule „Schwurgericht“ w Rechtslexikon t. X. str. 1 i nast.



Zbytecznymby było usprawiedliwiać, dla czego instytucje angielskie, jako mniej znane i trudniej zrozumiałe, dokładniej będą rozbiegane, partykularne zaś szczegółowe przepisy, nie mające wpływu na ducha całej instytucji, pominięte zostaną milczeniem.

## I.

## Wiek, pochodzenie i proces tworzenia się.

Sąd przysięgłych francuzki da się zaprowadzić mniej więcej w każdym kraju, mającym udział w nowoczesnej cywilizacji zachodu; Angielskie jury tam tylko przenieść się daje, gdzie poprzednio język, obyczaj i ludność angielska drogę mu utorowały. Zaszczepienie jego na lądzie stałym, podlega tym samym warunkom, co zaszczepienie języka angielskiego. Nader jednak ograniczonym musiałby być ten, ktoby ztąd chciał wynioskować, jakoby urzędnicy angielskie niższe były od francuzkich. Różnica zasadnicza, władająca zarazem całą istotą, jest ta, że w Anglii jury powstała, we Francji sąd przysięgłych został utworzony. Trudno wyobrazić sobie przeciwieństwa większe nad te, jakie przedstawiają się w historii powstania instytucji przysięgłych po obu stronach kanału. Najstarsza forma właściwej jury, *assisa*, pojawia się w Anglii 1164 r. Już w 12 i 13-m wieku napotykamy *jurata*: formę pojawienia się jury w prawie zwyczajowym, która pochłonięła *assise*, a natomiast wytworzyła nowoczesną jury cywilną. Powstanie jury wyrokującej w sprawach karnych datuje się około r. 1220; nie jest jednak pewnym, czy opierała się ona na wpływie władzy prawodawczej, czy na zasadzie *judge made law*. Procedura jury koronera została uregulowaną już w r. 1276. Ślady jury karzącej dostrzedz się daje jeszcze w czasach anglo-saksońskich; z niej, rozwinęła się w 14-m wieku jury oskarżenia.

Tak samo instytucje prawne wśród i pod opieką których jury wzrosła i sił żywotnych nabrała, istnieją niezmiennie od lat 600 do 700. Naznaczanie i zwoływanie przysięgłych było od początku po większej części obowiązkiem szeryfów, spełniających takowy do dziś dnia i będących co do powołania i nazwy — *shire gerefa* — pochodzenia anglo-saskiego. Powstanie sądów westminsterskich jest równoczesne z nadaniem Magna Charta w r. 1215, i sądy te stały się ową opoką,

pod zasłoną której jedynie jury istnieć, rozwijać się wzrastać była w stanie. Bez półrocznych objazdów uskutecznianych stale od r. 1164 przez członków tych sądów, stanowiących poprzednio *curia regis*, po hrabstwach, w celu sprawowania sądu w daną miejscowość, instytucja jury zmarniałaby niezawodnie. Drugi główni reprezentanci tej instytucji, sędziowie pokoju, zostali ustanowieni już w drugiej połowie 14-go wieku. Od samego początku, nieprzerwanie do chwili obecnej, jury pozostaje w najściślejszym związku z instytucją hrabstw, a poprzednio i z ich poddziałami — *secinami* (*hundred*). Podział zaś na hrabstwa, najniezmienniejsza instytucja w organizacji gminnej angielskiej, pozostał bez zmiany przynajmniej od lat ośmiuset.

Wiek poważny, opór, z jakim jury i spokrewnione z nią instytucje prawne stawiały czoło procesowi rozkładowemu pięciu wieków, oraz proces wewnętrzny rozwoju organizmu, wzajemnie na siebie oddziałują. Prawo zwyczajowe nie miało w Anglii, jak na lądzie stałym, potrzeby staczania mozolnej walki o byt i znaczenie, w której zaledwie uznanie teoretyczne prawowitości swój wywalczyć było w stanie. Przeciwnie, prawo zwyczajowe (*common law*) korzysta w Anglii aż do obecnych czasów ze wszystkich praw pierworodztwa. Stosunek jego do prawa stanowionego (*statute law*) jest zupełnie ten sam, jak reguły do wyjątku. Przecenianie tej zasady, zbyteczne faworyzowanie prawa zwyczajowego, doprowadziło właśnie do owego znanego trzymania się literalnego znaczenia ustawy przy interpretacji takowej. Prawo zwyczajowe przeciwnie, jest prawem powstałym przez samo stosowanie go, wynikiem z natury rzeczy i każdorazowej potrzeby; jest ono pod pewnym względem odzwierciedleniem w prawie samej istoty rzeczy, czyli, wedle słów lorda Mansfielda: „prawo zwyczajowe w Anglii jest zdrowym rozsądkiem człowieka.“

Temu prawu zwyczajowemu, wytworzonemu głównie przez praktykę sądów westminsterskich, jury przeważnie zawdzięcza swój rozwój. Działalność prawodawcza ograniczała się wyłącznie prawie na wskazaniu pewnych przymiotów jakich po przysięgłym wymagać należy, na zakresowaniu granic kompetencji między sądami *assizów*, zjazdami kwartalnymi i postępowaniem sumarycznym, na przepisaniu rodzaju i ilości dowodu w procesach o zdradę stanu. Przemiana przysięgłych ze świadków, jakimi byli pierwotnie, na wyrokujących, jakimi się stali około 16-go wieku, połączone z tem, a nie mające poprzednio miejsca, przedstawianie im dowodów, warunki i formy tej procedury, w ogóle, cała prawie obszerna dziedzina prawa dowodowego, jednogłośnie, jako niezbędny warunek werdyktu, ogłaszanie



werdyktu bez motywów, większa część systematu środków prawnych, wszystko to w praktyce samo zorganizowało się w przepisy prawne. Prawodawstwu angielskiemu, aczkolwiek jest ono uwikłane w najociężalszą formę, ciągle powtarzania i suchą wykładnię literalną, i nie ma do pomocy umiejętności prawa w naszym znaczeniu, nie można jednak odmówić zasługi, że bliższemu jest ono ciąglemu wewnętrznemu rozwojowi prawa, duchowemu prądowi stosunków i faktów, niż panująca we Francyi i Niemczech procedura fabrykowania praw. Największą ustaw angielskich zaletą jest to, że tworzą się w miarę potrzeby, której zadosyć uczynić mają; główną ich wadą — że niezbędne innowacje, w zakresie jak najbardziej ograniczonym, pisane są stylem ciężkim, pełnym zwrotów starofrankońskich, pozbawione są częstokroć ducha twórczego. Drugim złem było, do obecnego wieku, tolerowanie przestarzałych instytucyj prawnych, mogących mieć jedynie znaczenie dekoracyj lub starożytności. Tym sposobem, aż do wydania aktów konsolidacyjnych, do których Peel pierwszy się przyczynił, prawo krajowe podobne było do drzewiny, dźwigającej jeszcze niektóre gałęzie i konary dawno uschłe. Częstokroć mogła zachodzić wątpliwość, czy dane prawo obowiązuje lub nie.

W rozwoju jury dają się dostrzegać prawie wyłącznie światłe strony tworzenia się prawa angielskiego. Pouczającą jest pod tym względem np. różnica między sposobem zakreslenia kompetencji zewnętrznej w Anglii i Francyi. We Francyi, sądy przysięgłych sądzą wszystkie zbrodnie w ścisłym znaczeniu, t. j. wszelkie przestępstwa zagrożone karą śmierci, robotami ciężkimi dożywotniami lub doczasnymi od lat 5 do 20, deportacją, zamknięciem w domu roboczym od lat 5 do 10, pręgierzem, wygnaniem, utratą praw obywatelskich. Kryterium więc stanowi rodzaj kary w zasadzie; bez wpływu pozostaje indywidualność danego wypadku, chociażby ta nawet lżejszą karę za sobą pociągała: prawidła te stawiają na jednej linii najróżnorodniejsze wypadki, dopuszczając przez to dowolność rozciągania lub zmniejszania zakresu kary, dla nienaruszania zakresu kompetencji. Za przykładem tym poszła większa część prawodawstw niemieckich, jak pruskie, bawarskie, hanowerskie, oba heskie, nasauskie, brunświckie i frankfurckie. Inne, jak wirtenberskie, badenśkie, i waldeckie wyszczególniają pojedyncze przestępstwa i rodzaje przestępstw. Tu już prędzej daje się uwzględnić indywidualność przestępstwa, chociaż często ginie ona w mnogości materiału współcześnie traktowanego; i tu jednak opierano się na tym samym zewnętrznym kryterium wysokości kary. W Anglii przeciwnie, przyjęto zasadę stanowienia oddzielnie

o jurysdykcji dla każdego przestępstwa w szczególności, i to współcześnie z prawem materyalnym. Zawsze dołączają się przepisy proceduralne do postanowień o istocie czynku i karach za przestępstwo; jest to oczywiście sposób postępowania, przy którym indywidualność pojedynczego przestępstwa w zupełności uwzględnić się daje. W ogóle, jest tam zwyczajem dołączanie, w każdym wypadku, do postanowień prawa materyalnego, w rodzaju dodatku, odpowiednich przepisów proceduralnych, co wprawdzie nie da się pogodzić z systematycznym traktowaniem procedury we Francyi i Niemczech, lecz za to pociąga za sobą i jedynie umożliwia dokładne indywidualizowanie pod względem charakterystyki każdego pojedynczego rodzaju i gatunku przestępstwa. Praktyce sądowej angielskiej nie stała się nawet jeszcze zupełnie obcą zdolność wybadania wymagań danego, konkretnego wypadku, zwrócenie uwagi na jego odrębność i skierowania odpowiednio do tego form proceduralnych. Kompetencya kwartalnych zjazdów sędziów pokoju jest w ogóle taka sama jak i półrocznych assizów; tylko pewna liczba przestępstw, dochodzenie których wymaga szczególnej zręczności, znajomości prawa i rzeczy, pozostawioną jest assizom. O ile więc uzasadnioną jest obustronna kompetencya, wybór, w razie różności innych warunków, uskutecznia się z uwzględnieniem większej lub mniejszej trudności danego wypadku. Zjazd sędziów pokoju może nawet sam odesłać z tego powodu rozbieżną przez siebie sprawę przed assizy.

Przeciw bezmyślnemu formalizmowi modelu francuzkiego, zaszczyt oczywiście w tym względzie reakcyje w dwu kierunkach. Pojedyncze prawodawstwa (hanowerskie, badenśkie, i heskie) podniosły wysokość kary mającej służyć w danym razie za kryterium do określenia kompetencji sądów przysięgłych. — W Belgii znów dozwolono w danym wypadku sprawę, należącą w zasadzie do jurysdykcji sądów przysięgłych, ale w której zbyt niska kara jest przewidywana, odsyłać, na mocy oddzielnej decyzji sądowej, pod wyrok sądu właściwego (correctionaliser), który to środek jednak jest bez wielkiego znaczenia. Sama zasada bowiem przyjmowania rodzaju i wysokości kary za cechę różniącą kompetencję dwu organizmów tak różniących się jakościowo, jak sądy przysięgłych i sądy stałe, nie wytrzymuje krytyki. Zamiast brania za kryterium cechy zewnętrznej i dowolnej, należało dociekać wewnętrznego pokrewieństwa wyboru i duchem jego nową instytucję ożywić.

Powszechnie wiadomo, że sąd przysięgłych francuzko-niemiecki musi się wspierać wyłącznie na ustawie, oraz młodszym, sztuczniej-



szém, bardziej mechanicznie pracującym ramieniu umiejętności prawa. Bezpośredniego punktu oparcia dla tworzenia się instytucji przysięgłych, na łądzie stałym prawie niema. Wszędzie, gdzie przysięgli do współdziałania w wymiarze sprawiedliwości mieli być powołani, należało wznosić budowę zupełnie nową. Zbiegiem wypadków, wprowadzenie jury we Francji przypadło jednocześnie z rewolucją, będącą z zasady negacją historycznego rozwoju prawa, usiłowaniem przekształcenia pełnego życia państwowego bez uwzględnienia przeszłości, stworzenia wszelkich instytucji państwowych na zasadzie li tylko jednostronnych teoryj. Obecna postać jury we Francji, w jakiej instytucja ta przeszła i do Niemiec, pochodzi wprawdzie z czasów Napoleona I; ale, z jednej strony, jest ona tylko drugą, cokolwiek tylko przerobioną edycją pierwotnej; z drugiej znów strony, wiadomo, że największa sztuka owego cesarza, i najglówniejsze starania rządu jego polegały na wyzyskaniu rewolucji i sił przez nią wytworzonych na korzyść imperyalizmu. To samo stało się i z instytucją przysięgłych; zachowała ona na zawsze widoczne piętno dowolności i zerwania z wszelką tradycją. Dostyć wskazać na doktrynerskie przepisy o zewnętrznej kompetencji, o rozdziale pomiędzy zadaniem przysięgłych (ustalenie faktu), a zadaniem sądu (zastosowanie prawa), na pominięcie dawnych prawideł o wyłączeniu, na robienie eksperymentów co do liczby głosów przysięgłych. Wiadomo, że wielu cech charakterystycznych, jakie jury z 1791 r. z metropolii sobie przyswoiła, jury kodeksowa nie posiada.

Ważniejszym od cech, będących skutkiem powodowania się abstrakcją przy wprowadzeniu we Francji sądów przysięgłych, jest zewnętrzny ich charakter, jako dziecięcia rewolucji. Każdemu bezwątpienia, bez względu na to, czy jest zwolennikiem, czy przeciwnikiem tej instytucji, nasuwa się natychmiast przy ocenie takowej, wspomnienie o jej pochodzeniu, a to tém bardziej, że wprowadzenie jury francuskiej do Belgii (1831 r.) i Niemiec nadreńskich (1844 r. i w latach następnych) było spowodowane wstrząśnieniami, jakie za kontynuację wielkiej rewolucji francuskiej uważane być mogą. Trudno więc pomyśleć o większych sprzecznościach, nad te, jakie między wewnętrzną i zewnętrzną historią genezy jury w Anglii i Francji, zachodzą. W Anglii, instytucja ta rozwijała się naturalnie, powoli, w ciągu więcej niż pięciu wieków: jest więc organizmem swojskim, najprawowitszym; we Francji, wzniesioną ona została sztucznie, w kształtach ułudnych, w sąsiedztwie drzewa wolności, z którego

trójkolorowy sztandar rewolucyjny i czapka frygijska zaledwie zdjęte zostały.

Pochodzenie rewolucyjne jury we Francji bezwzględnie wzięte, nie może wprawdzie, w oczach człowieka bezstronnego i nieuprzedzonego, uchodzić ani za jej zaletę ani za wadę; ludzi takich jednak jest niewielu. Większość upatruje w instytucji tej odcień polityczny, którego ona na długo jeszcze się nie pozbędzie.

Podobna cecha jest najgubniejszą dla instytucji, która powinna służyć li tylko prawu, i przeciwdziałać wszelkim zabiegom stronnictw, a więc i politycznym. Każda rewolucja w ogóle jest groźną dla dotychczasowych nabytków cywilizacji; przewroty rewolucyjne bardziej są skłonne do burzenia niż budowania; szczególnie jednak niezdolne są czasy rozruchów do powoływania do życia nowych instytucji prawnych. Tam bowiem, gdzie ogólne zaburzenie ośwładnęło wszystkiém, trudno znaleźć silnego punktu oparcia dla sprawiedliwości, bez niego zaś, pozostawioną ona zostaje na łasce przemocy. Ta niezdolność rewolucji do tworzenia trwałych instytucji i stanowienia punktu wyjścia dla prawidłowego ich rozwoju, wyrzyło się jak piętno kainowe na sądach przysięgłych francuskich. Od roku 1791 jury francuska tyle, a nawet więcej, doznała przemian, co i forma rządu; każdy rząd uważał ją jako instytucję polityczną, i stosownie do tego traktował. I w Niemczech widoczna jest skłonność łączenia celów politycznych z instytucją, powołaną li tylko na usługi prawa; najgorętsze apologie i najsurowsze nagany dla sądów przysięgłych, wywołane były właśnie względami politycznymi. Przy każdym silniejszym poruszeniu w świecie politycznym, instytucja ta skłonna jest do porzucenia odwiecznych dróg prawa, aby, pomna pochodzenia swego, rzucić się w wir walk stronnictw.

Wieku, historii i rozwoju jury w Anglii, sztucznie sądom przysięgłych na stałym łądzie zaszczyć nie można; ale możliwém i konieczném jest usunięcie z pierwowzoru francuskiego dowolności, bezcelowej doktrynery i ułudnego napozór, ale w gruncie bezmyślnego szematyzmu. Jury we Francji ma za podstawę ruiny; należy więc szukać podstawy innej, trwałej. We Francji, jury jest wytworem architektoniki prawodawczej; my traktujmy ją jako roślinę wybraną dla przyswojenia danemu klimatowi, dla zasadzenia w gruncie odpowiednim, gdzie wzrost jej i wkorzenie byłoby możliwém. Postępem jest każde odstępianie od pierwowzoru francuskiego, przez które strona lub pojęcie polityczne tej instytucji się osłabia, a natomiast uznanie strony prawnej się wzmacnia.



## II.

### Stanowisko i rozwój sądu przysięgłych (jury) w życiu prawnym.

(Kompetencya zewnętrzna).

We Francyi i Niemczech przysięgli czynni są tylko przy wyrokowaniu w sprawach karnych, a działalność ich ogranicza się na ustalaniu faktów stanowiących istotę uczynku w przestępstwie, orzekaniu o sprawcy takowego i jego pożyteczności. Wyrzekają oni także po większej części o istnieniu okoliczności obciążających lub łagodzących winę; wymiar kary w zakresie z pod atrybucyi ich jest wyłączony. Co do powtarzania przestępstwa, nie ma ogólnej reguły; powszechnie jednak skonstatowanie takowego pozostawionem jest sądowi. Dla tego też przyzwyczajono się, przy badaniu instytucyi przysięgłych w Anglii, mieć głównie na względzie jury wyrokującą w sprawach karnych, przepominając łatwo, że jest to tylko jedna z rozlicznych odmian jury, tak bujnie pole życia prawnego angielskiego pokrywających. Jury cywilna, która zwykle obok kryminalnej się stawia, a która ma między innemi i prawo zmieniania wysokości wynagrodzenia szkód i strat, nie jest jedyną odmianą. Oprócz obu tych odmian znana jest wielka jury (grand jury), która wyrzeka o postawieniu obwinionego w stanie oskarżenia, zanim jury wyrokującej czyli małej (petit jury) poruczonem zostanie wydanie werdyktu wyrzekającego o winie jego. Lordowie, podczas feryj parlamentarnych, tworzą w charakterze jury sąd nad równymi swemi postawionemi przez wielką jury w stanie oskarżenia. Wyrzeczenie jury jest potrzebnem dla uznania, czy skazany przestępca jest obłąkanym; jury złożona z kobiet opiniuje, czy kobieta skazana znajduje się w stanie brzemennym, i czy z tego powodu zachodzi usprawiedliwiona przyczyna do wstrzymania egzekucyi. Od r. 1861, jury rozstrzyga także wątpliwość zachodzącą co do powtarzania w kradzieżach, a więc w większej liczbie przestępstw; przysięgli przyzywają się—gdy zachodzi wątpliwość co do tożsamości osoby schwytanęj z podsądnym, uznany przez jury za winnego, ale jeszcze nie skazanym, lub też przestępcą prawomocnie już skazanym. Ilość ta wzrasta jeszcze bardziej, skoro zwrócimy uwagę na to, że przysięgli w sprawach karnych funkcyj-

nują tak na kwartalnych zjazdach sędziów pokoju, jako też na objazdach półrocznych (assizach) sędziów Anglii.

Obok tego napotykamy w Anglii instytucye prawne, których powstanie wywołała ta sama, co i powstanie jury, tendencya, które jednak do tak doskonałej formy wznieść się nie zdołały, i porastają tylko na wspólnym pniu, jako twory nierozwinięte. Należą tu tak zwani *sectatores suitors*, podobni do niemieckich ławników asystentów (Schöppen), którzy do obecnego nawet wieku w niektórych sądach lokalnych, sprawy cywilne drobniejsze sądzili. Należą tu także formy przejściowe od asystentów do właściwej jury, mianowicie sądy policyjne (court leet) i tak zwani *trjors* t. j. przysięgli, lub inne osoby nieinteresowane w sprawie, którzy w razie gdy przysięgli z przyczyn wątpliwęj doniosłości od obowiązków się uchyla, zwołują się w celu rozebrania przedstawionych przez przysięgłego przyczyn i ocenienia ich doniosłości.

Bogaćstwo rozmaitych odmian jury jeszcze widoczniej przedstawia się w historii tej instytucyi. Od początków panowania Normanów do końca wieków średnich pojawiają się instytucye podobne do jury, dla sądowego ustalenia stosunków prawnych publicznych, mianowicie dla ustalenia prawa anglosaksońskiego, (leges Guilielmi Conquestoris), wszelkich stosunków majątkowych kraju (Domesdaybook), praw królewskich, dotyczących zwłaszcza czynszu, służebności i spadków. Najstarszą odmianą przeznaczoną do rozstrzygania sporów sądowych była *magna assisa* istniejąca od 1164 r. Jest to jury cywilna, różna jednak zupełnie od dzisiejszej tak pod względem kompletu (12 a później 16 rycerzy), jak—sposobu zwoływania (przez szeryfa, przy pośrednictwie jednak innych osób), i zakresu kompetencyi (rozstrzygała ona nie tylko fakt sporny ale i całą kwestyę prawa). Ztąd też w jursprudencji angielskiej jest mowa o oddzielnem *trial by the grand assise*. *Magna assisa*, lubo w praktyce dawno wyszła z użycia, wyrażnie jednak zniesioną została dopiero w r. 1839. Za przejście od *magna assisa* do jury cywilnej, uważać należy w wiekach średnich *parva assisa* i *jurata*.

Inną formą, również do historii już należącą, była t. z. *attincta* czyli *attainte*. Tak nazywała się jury złożona z 24 osób, należących do wyższych stanów; stanowiła ona niejako drugą instancję w sprawach cywilnych, mogła zatwierdzać lub uchylać wyrzeczenia pierwszej jury, a w ostatnim wypadku wyrzekała, w czasach da-



wniejszych, formalnie o krzywoprzysięstwie zachodzącem ze strony uczestniczących w uchylonym werdykcie.

Odmiany jury oskarżającej (Rügejury), której działalność dostrzegamy w peryodzie od końca wieku 12 do 16 i 17-go stulecia, są również nader liczne. W związku z anglosaksońską instytucją wolnej juryzdykcyi (Freipflege) — rodzajem solidarniej odpowiedzialności w sprawach karnych, — utrzymywaną starannie przez normandzkich zdobywców, towarzyszyła szeryfom przy rocznych objazdach sejin, i sędziom królewskim przy półrocznych objazdach kraju, zwyczajna lub też podwójna jury, mająca za zadanie odpowiadać na zadawane jej pytania o przestępstwach, uciskach i naruszeniach praw króla, przez wskazanie winnych. Jury to zastąpiła została z biegiem czasu przez jury oskarżenia, a jak dalece życie prawne angielskie płodnym jest w odmiany jury, dowodem tego jest okoliczność, że napotykamy nawet przykłady podwójnej jury oskarżenia.

Gatunek jury oskarżającej, przechował się do dziś dnia w jury koronera. Koroner winien wysledzić przyczynę i sprawcę każdego podejrzanego wypadku śmierci; w tym celu udaje się on na miejsce spełnienia przestępstwa, formuje ławę przysięgłych, zbiera dowody, i ustala wynik śledztwa przez werdykt swojej jury. Werdykt taki jest oskarżeniem (Rüge) w dawniejszym znaczeniu, i ztąd czyn może być poddany rozbiorowi powtórnemu jury oskarżenia. Nietylko mnogość odmian i zakres działalności obejmujący cały obszar prawa krajowego, znamionują niewyczerpaną żywotność jury w Anglii: widoczną ona jest i z różnaitości w szczegółach, jaka mimo harmonii którą wspólność zasady za sobą pociąga, ma miejsce co do liczby, składu i stanowiska pojedynczych odmian. Znajdziemy później znowu sposobność zwrócenia uwagi na przykłady tej bogatej różnaitości. Sady przysięgłych francuzko-niemieckie przedstawiają zjawisko nader niebezpieczne: w obec równego celu i równych danych napotykamy w nich pojedyncze urządzenia nader różnorodne, a przy różnorodności swojej zupełnie dowolne; tymczasem różnaitość odmian jury angielskiej opartą jest wszędzie na różnicach zadań i zasad. Jury francuzka robi wrażenie budynku, którego pojedyncze części stosownie do panującej mody lub kaprysu posiadacza ustawicznie są przerabiane i restaurowane. Angielska jury już 1790 roku nazwana była w zgromadzeniu ustawodawczym francuzkiem instytucją podobną do lasu; i rzeczywiście, bogactwo, wzrost organiczny, bujny rozwój pojedynczych odmian, czyni ją do lasu podobną.

Pewien rodzaj jury oskarżenia istniał i we Francji od 1791 do 1810 r. Treść akt śledztwa pierwiastkowego przedstawiano ośmiu przysięgłym, których naradami kierował urzędnik sądowy (directeur du jury). To przedstawianie przysięgłym treści akt śledczych, żądanie od nich rozwiązania kwestyi tak wątpliwój, tak trudnej dla doświadczonych nawet prawników, jak kwestya, czy dostateczne istnieje podejrzenie, jest zupełnie niestosownym. Angielska jury, nie roz-biera bynajmniej kwestyi istnienia podejrzenia względem obwinionego, ale decyduje o jego winie, tak samo jak jury wyrokująca. Opiera ona, jak wiadomo, werdykt swój na ustnych i bezpośrednich zeznaniach świadków. Działalność téż jej nie może, ściśle biorąc, być zestawioną z działalnością francuzkiej izby oskarżenia. Przed angielską jury oskarżenia wyprowadza się śledztwo pierwiastkowe, lubo bardzo niedokładne, a za śledztwo takie należy uważać i czynność jury koronera (inquisition inquest). Jury więc angielska funkcjonuje w tym momencie śledztwa, w którym, wedle wyobrażeń kontynentalnych, działalność jej byłaby niemożliwą.

Jury oskarżenia ani w prawodawstwie francuzkiem, ani w kopiach jego się nie powtarza. Jury więc ograniczona jest tylko do uczestniczenia przy wyrokowaniu w sprawach karnych; stanowi zatem anomalię niepowtarzającą się już w innych momentach procedury; jest ona instytucją obcą pozostałym częściom mechanizmu wymiaru sprawiedliwości. W Anglii przeciwnie, jury funkcjonuje w całym postępowaniu sądowym według praw miejscowych. W porównaniu z obfitością i bogactwem odmian jury w Anglii, jury francuzko-niemiecką cechuje zastój i jednostajność. Jest wprawdzie i w Anglii sfera prawa; w której, w zasadzie, działalność jury jest wyłączoną; taką jest szczególnież juryzdykcyja słuszności sądu kancelarskiego w sprawach cywilnych. Postępowanie jednak bez współudziału przysięgłych uważanem jest zawsze za wyjątkowe: werdykt przysięgłych uchodzi za alfę i omegę postępowania normalnego. Nawet w procedurze słuszności, wyrzeczenie dwunastu przysięgłych zyskało prawo obywatelstwa. Również, podług najnowszych postanowień, komisya jeneralna do spraw granicznych działa przy współudziale jury; przysięgli decydują również o potrzebie przenoszenia dróg publicznych.

Zupełnie tak samo przedstawia się stosunek jury angielskiej do francuzkiej w zakresie wspólnym obudwu pod względem zewnętrznym. Jury na lądzie stałym pozostaje nawet we właściwym sobie zakresie urządzeniem odosobnionem, sprzecznem z formami postępo-



wania powszechnie obowiązującymi. Bezwzględne usunięcie jury od sądownictwa cywilnego, w obec rozstrzygania zresztą spraw pozostałych, tak cywilnych jak i karnych przez jedne i te same sądy, wreszcie usunięcie jury od wszelkiego udziału w pierwiastkowych czynnościach proceduralnych uwidatnia zasadnicze pojęcie, że powołanie przysięgłych w ostatniem stadyum procesu karnego uważanem jest za wyjątek od ostatecznych reguł, jakie pod tym względem wymiarem sprawiedliwości kierują. Ów charakter wyjątkowości jeszcze bardziej się uwidatnia, gdy zwrócimy uwagę na zakres kompetencji oraz sposób tworzenia sądów przysięgłych. Znany jest w prawie francuzkiem troisty podział czynów karygodnych na zbrodnie, występki i przekroczenia. O ile wysokie jest minimum stanowiące o właściwości jury, o tyle znów szczupły jest zakres przekroczeń rozpoznawanych przez sędziów niekolegialnych. W praktyce, rozdział ten prowadzi do tego, że większa część spraw karnych podlega rozpoznaniu sądów stałych, funkcyjujących bez współudziału przysięgłych. W urzędzeniu tém dosyć się uwidatnia ukryta myśl, że normalne wyrokowanie w sprawach tak cywilnych jak i karnych jest atrybucją sądów państwowych, kolegialnie obsadzonych i bez przerwy, z wyjątkiem chyba feryj sądowych, funkcyjujących. Od reguły istnieją dwa wyjątki: pozostawienie sędziemu niekolegialnie sądzącemu rozpoznawanie pewnych spraw z powodu ich małoważności i zwoływanie jury, w peryodach trzechmiesięcznych, do spraw z powodu szczególniej ich doniosłości.

Motywa prawa francuzkiego jęszcze jaśniej się przedstawiają przy parafrazie: sądy zwyczajne są w zasadzie wystarczające, w pewnych jednak wypadkach, wywierających wielkie wrażenie, mogą współdziałać i przysięgli. Każdy więc łatwo pozna, że wedle pojęć prawa francuzkiego, wyrokowanie przez sądy stałe, kolegialnie obsadzone, jest regułą, jest środkiem ciężkości; sądenie zaś spraw ważniejszych przez jury i spraw mniej ważnych przez niekolegialnych sędziów są wyjątkami, z regułą niezgodnymi. Niektóre prawodawstwa niemieckie rozszerzyły atrybucję sędziów niekolegialnych, nie zmieniając przez to w niczém powyższego rezultatu. Tu i owdzie przeciwnie np. w Belgii i Turynii starano się uszczuplić kompetencję sądów przysięgłych, do czego i Francya jest skłonna.

Odmienne zupełnie jest położenie rzeczy w Anglii. I tu, różniąc dwa rodzaje postępowania karnego: ze współudziałem jury i bez takowego. Postępowanie jednak przy współudziale jury uważa się za normalne, bez przysięgłych, za wyjątkowe, sumaryczne; w wielu

wypadkach dozwala się nawet obwinionemu żądać w miejsce wyrokowania sumarycznego, przywołania jury. Znanym jest wprawdzie i w Anglii rodzaj troistego podziału przestępstw (\*); ale przestępstwa dwu pierwszych kategorii sądzą się bez wyjątku przy współudziale przysięgłych, pierwsze—na półrocznych objazdach sędziów Anglii, drugie—na sesjach kwartalnych sędziów pokoju. Proces sumaryczny ma większy zakres niż kompetencja sędziów pojedynczych francuzkich, nie zapiera się on jednak nigdzie wyjątkowego swego charakteru. To samo można powiedzieć i o procesie cywilnym angielskim według prawa krajowego. Od chwili zaprowadzenia sądów hrabstw w r. 1846, które sądzą sprawy cywilne do wysokości 50 funtów szterlingów, większa część spraw bywa rozstrzyganą bez współudziału przysięgłych, ale w sprawach, w których przedmiot sporu przenosi 5 funtów szterlingów, zależnem to jest od zezwolenia stron. Prawo z 1852 r. zezwala nawet na rozstrzyganie kwestyi faktów przez sędziego w procesie zwyczajnym przed sądami państwa, ale czyni wyjątek ten również zawisłym od zezwolenia stron.

Wyjątkowe położenie jury we Francyi jest skutkiem nie tylko ograniczonej działalności przysięgłych: cała organizacja sądów francuzkich doprowadza do podobnego poglądu, zupełnie od stosunków angielskich odmiennego. Cała Francya pokryta jest sądami stałemi kolegialnemi, zupełnie nieznanemi w Anglii. Połączenie jury ze stałemi sądami długo uważanem było przez prawodawstwo francuzkie za zadanie połączone z nieprzewidywanymi trudnościami. Zadanie to rozwiązaniem zostało wreszcie przez Napoleona w ten sposób, że postanowiono tworzyć dla assizów każdorazowo sąd oddzielny, złożony z członków sądu apelacyjnego lub miejscowego trybunału pierwszj instancji, składający się zatem mniej więcej z tych samych żywiółów, co i sądy stałe miejscowości, w której assizy posiedzenia swoje odbywają.

W Anglii, do r. 1846 całe sądownictwo cywilne, z wyjątkiem spraw małej wagi, było właściwie skoncentrowanem w sądach państwa w Westminsterze, do których zaliczyć należy i sąd kancelerski. Te same sądy, z wyłączeniem kancelerskiego, sądzą najważniejsze i najcięższe sprawy kryminalne. Gdy jednak, z jednej strony, sąd kancelerski, ze swoją na wzór prawa kanonicznego utworzoną procedu-

(\*) Treason, felony, misdemeanor.



ra słuszności, nie zna prawidłowego współdziałania jury, to znów z drugiej—i sądy państwa, sądzące podług prawa krajowego, rzadko przyzywają jury do Westminsteru, przed pełny swój skład (at bar). Daleko częściej powierza się kierunek postępowania przed jury pojedynczym członkom sądu, odbywającym półroczne objazdy po hrabstwach. Nawet sędziowie świeżo utworzonych sądów hrabstw mieszczą po większej części w Londynie, i przybywają do hrabstwa tylko na peryodyczne posiedzenia sądu.

Sędziowie pokoju tworzą na zjazdach kwartalnych sądy, które się zbierają w ogóle tylko w oznaczonych peryodach i celach, po za czasem sesyjnym zaś wcale nie istnieją.

Na każdym więc kroku spotykamy stykanie się nader ruchliwego żywiołu jury z organizacją sądową, odbijającą jaskrawo od nieruchomości sądów stałych we Francyi. W ogóle, są ze sobą pod względem zewnętrznym spokrewnione obie wymiaru sprawiedliwości według prawa krajowego angielskiego zasady: funkcyonowanie sądu w pewnych tylko peryodach, mniej lub więcej bliskich, i działanie sądów przy współdziale przysięgłych. Sposób tworzenia sądu i przysięgłych, przedstawia analogie bardzo znaczące. Nawet przeciw zastojowi powstającemu skutkiem monotonnych, nieprzerwanych zajęć biurowych i atmosfery aktowej, stawiającemu tak nisko sędziów kontynentalnych w porównaniu ze świeżem życiem szczęśliwiej zorganizowanej jury, instytucye angielskie przynoszą ochronę.

Do żywiołów przez które jury angielska z dalszą organizacją sądową się asymiluje, należy wreszcie i instytucya sędziów pokoju. Wychodząc z grona ludności niezależnej, będąc mianowani przez rząd bez wymagania kwalifikacyj naukowych lub praktycznych, i wolni od gradacyi biurokratycznej, nie pobierając wreszcie pensyi, sędziowie pokoju są widocznymi pośrednikami między urzędnikami sądowymi właściwymi, z powołania, a przysięgłymi. Na równi z pierwszymi, są oni urzędnikami stałymi, lubo mogą być dowolnie usuwani; na równi z przysięgłymi, zachowują oni poprzednie swoje stanowisko społeczne. Wielka jury przy półrocznych zjazdach (assizach), składa się, po większej części, z sędziów pokoju, jest więc in concreto łącznikiem dla funkcyi sędziów pokoju i przysięgłych. Dadzą się wprowadzić, z drugiej strony, wykazać i rozliczne, znaczne różnice między stanowiskiem sędziów pokoju i przysięgłych, ale nie można zaprzeczyć, że jury bardziej jest zbliżoną do instytucyi sędziów pokoju niż do sędziów stałych—prawników z powołania; nie należy nadto pomijać i téj okoliczności, że sędziowie pokoju liczą się bez wyjątku do klas

wyższych (gentry), przysięgli zaś po większej części pochodzą z średniej klasy ludności, w administracyi i sprawach publicznych naturalnie w różnych formach objawiać się musi. W ogóle skład i działalność jury w Anglii ściśle są związane z samorządem hrabstw i miast, tak, że na pierwszy rzut oka instytucya ta może się wydać częścią téj zasady, rządzącej całym życiem publicznym narodu. A pomimo rzeczywistej różnicy, nikt nie może zaprzeczyć jednorodności podstaw, na których obie te instytucye się opierają.

Sędziowie pokoju we Francyi mało mają wspólnego z angielskimi swymi imiennikami. Są oni sędziami z powołania, stałymi, są prosto urzędnikami, tak samo jak i sędziowie niekolegialni niemieccy. W ogóle niema we Francyi i Niemczech nic pośredniego dla zapelnienia przedziału między stanowiskiem przysięgłych, a sędziów prawników, przez rząd mianowanych i oddanych w zupełności swemu zawodowi urzędniczemu. Samorząd we Francyi zupełnie został wyteplony, i w Niemczech w części zmarniał, a w części słabiej daleko niż w Anglii się rozwinął. Nie ma żadnego punktu oparcia się, jakim jest dla jury angielskiej organizacya hrabstw i miast. Są wprowadzić we Francyi i Niemczech dwie instytucye bliskie bardzo idei przejawiającej się w jury, a których Anglii niedostaje: trybunały handlowe, w skład których wchodzi ludzie fachowi;—i sądy wojenne, złożone z osób należących do tego samego co i obwiniony stanu. W Anglii wojskowi obwinieni o zwykłe przestępstwa podlegają jurydyceki sądów zwyczajnych, a więc przysięgłym, w sprawach zaś handlowych zwołują się w razie potrzeby przysięgli z ludzi specjalnych fachowych. W rzeczywistości zatem brak ten w Anglii jest tylko pozornym. Nadto sądy wojenne francuzko-niemieckie mają stanowisko wyjątkowe w wymiarze sprawiedliwości, z istnienia ich zatem analogii wyprowadzać nie można, a członkowie fachowi trybunałów handlowych są właściwie tylko wzmocnieniem kompletu sądowego, w rodzaju dawnych ławników (Schöffen) w Niemczech, i zajmują się przeważnie rozbiorem kwestyi prawa.

Różnice jakie uwydatniłszy, mianowicie wybitny i nie zapelniony niczem przedział między sędziami stałymi a przysięgłymi, stanowisko wyjątkowe jakie jury w postępowaniu sądowym zajmuje, sprzeczność w jakiej istnienie jej zostaje z formami i drogami właściwymi pozostałym gałęziom wymiaru sprawiedliwości, daje pozór zasadności mniemania, że sądy przysięgłych we Francyi i Niemczech mają inne cele, oprócz właściwych sądom zwyczajnym, t. j. celem ich nie jest wyłącznie rzeczywisty, ściśle przedmiotowo pojmo-





ny wymiar prawa. Tém daje się wytłumaczyć przypisywanie jury od chwili powstania, tendencyj politycznych, mniemanie, że przy wydawaniu werdyktów może ona kierować się uczuciem i dowolnością, że jest ona kontradykcyją sądów stałych (t. j. wedle obecnych stosunków kontynentalnych prawidłowego wymiaru prawa); że w części tylko służy prawu, a w części samowoli, uczuciu i celom tendencyjnym. Poglądy podobne podkopują ową podstawę społeczeństw, ów wielki nabytek cywilizacyi nowoczesnej, jakim jest uczciwe, jasne i równe stosowanie prawa. Jeszcze bardziej rażący, bo pod pewnym względem usprawiedliwiony, jest dalszy wniosek. Skoro prawodawstwo uważa za niezbędne uczestniczenie przysięgłych w sądeniu przestępstw pod względem przedmiotowym najważniejszych, tém samém niewątpliwie uznaje, że sądy bez współudziału przysięgłych funkcyjnujące mniej zadaniu temu odpowiadają, a ztąd i wyroki ich mniej budzą zaufania, niż wyroki przy współudziale przysięgłych wydane. Łącząc z tém i fakt niesporny, że pod względem oznaczenia zakresu kompetencyi sądów przysięgłych, prawodawstwa francuzko-niemieckie opierają się nie na trudności jakie wyrokowanie w danym wypadku przedstawia, ale na zupełnie inném kryterjum, dojść musimy do przekonania, że działalność jury nie ma miejsca w wielu wypadkach, któreby ze względu na ważność swoją, rozpoznaniu jój podpadać powinny; inne przeto organa wymiaru sprawiedliwości tracić muszą na znaczeniu u ogółu, a tém samém i zachwiać się musi zaufanie w sprawiedliwość wyroków sądowych.

Niedogodnościom, jakie z wyjątkowego położenia jury we Francyi i Niemczech wynikają, można zapobiedz za pomocą dwóch środków. Przedewszystkiem należy odjąć jury cechę wyjątkowości, przez rozszerzenie zewnętrznej jój kompetencyi. W sprawach karnych bardzo łatwo nakreślić granicę, przez którą niezgodne z położeniem rzeczy przepisy prawa francuzkiego co do kompetencyi przysięgłych usunąćby się dały, poddając pod rozpoznanie jury każdą sprawę rzeczywiście do tego się kwalifikującą, nie obciążając mimo to przysięgłych zbyt ciężką pracą (\*). Zaprowadzenie obowiązkowej jury do spraw cywilnych, jak to w r. 1815 w Szkocyi nastąpiło, ma bezwątpienia i złe swoje strony, zwłaszcza że nawet

w Anglii w ostatnich czasach instytucya ta zdaje się tracić na znaczeniu. Niema jednak powodu usuwania jury zupełnie w sprawach cywilnych, jeśli strony same na takową się zgadzają i jeżeli to nie pociąga za sobą zwłoki czasu i kosztów, lub gdy ze zwołaniem jury nie są połączone inne przeszkody. Drugim środkiem jest zbliżenie sądów z przysięgłymi w drodze organizacyjnój, bądź przez dodanie sądom we wszelkich, a przynajmniej ważniejszych sprawach żywiołów zbliżonych do jury, jak ławników (Schöffen) lub członków fachowych, bądź przez ściślejsze zjednoczenie sędziów z przysięgłymi (jak w Anglii), szczególnie przez wzajemne wspieranie się w swych czynnościach, mianowicie uczestniczenie członka sądu w naradach przysięgłych, i tych ostatnich w debatach sądowych. W ogóle jury tém jest odpowiedniejszém urządzeniem państwowém, im zasada samorządu w administracyi miejscowej i okręgowej do większego dochodzi uznania.

Na szczególną wzmiankę zasługują okoliczności łagodzące i przepisy o kompetencyi co do przestępstw politycznych. Wiadomo, że przysięgli francuzcy mają prawo uznawać istnienie okoliczności łagodzących, skutkiem czego jest odpowiednie obniżenie kary w rodzaju lub zakresie. Wskazanie pobudek na których uznanie okoliczności łagodzących się opiera, nie jest ani wymagane, ani dozwolone. Przyczyną wprowadzenia przez prawo z 1832 r. téj innowacyi były liczne werdykty niewinijące, wydawane oczywiście dla tego tylko, że kara przez prawo stanowiona, wydawała się przysięgłym za surową. Wartość tego urządzenia jest wątpliwą. W każdym razie wymiar kary, w następstwie wyrzeczeń rozmaitych jury, a więc powodujących się odmiennymi zupełnie zapatrywaniem i poglądami, będzie niejednostajny. Potrzeba równego i jednostajnego wymiaru sprawiedliwości zdaje się wymagać działania w tym punkcie sądów stałych. W rękach ludzi, którzy nie mogli sobie zdobyć w rozstrzyganiu spraw karnych taktu, pewności i doświadczenia sędziego, dopuszczenie uznawania okoliczności łagodzących pozostanie zawsze rzeczą zmiennego uczucia, chwilowego usposobienia i dowolności. Z drugiej znów strony nader wysokie minima kodeksów francuzkiego i niemieckich stawiają nieraz przysięgłych w nader przykrém położeniu. Lepiej więc w każdym razie dać im możność łagodzenia kary, niż stawiać ich w położeniu decydowania się na opór prawu i obowiązkowi. Najlepszym środkiem byłoby zniesienie wysokich minimum i kar absolutnych. Systemat okoliczności łagodzących wymaga zresztą niewątpli-

(\*) Betrachtungen über die Aufgabe und Vorschläge zu Einrichtung eines deutschen Geschwornenger. II Abth. Deutsche Vierteljahrsschrift. 1862. N. 99 str. 77, nast.



wie, by przysięgli mieli udział w ustalaniu faktów, od których wymiar kary w prawnym zakresie jest zawisłym.

W Anglii wyrzekanie o istnieniu okoliczności łagodzących nie należy do atrybucyj przysięgłych. Nie byłoby to stosowne ze względu na stanowisko, jakie przysięgli wobec sądu zajmują. Ale za to sędzia angielski przy wymiarze kary ma pole daleko swobodniejsze niż sąd przysięgłych francuzko-niemiecki. Przysięgli czynią w werdykcie wzmiankę o okolicznościach, które mogą mieć wpływ na wymiar kary. Prócz tego posiada jury formalne prawo proszenia ko-rony o ulaskawienie.

Atrybucye przysięgłych co do sądenia spraw politycznych, zostały przez rozmaite prawodawstwa francuzkie i posłuszne im niemieckie prawa już to zbyt rozszerzone, już też zbyt ścieśnione, a nawet zupełnie zniesione, stosownie do zmienności wpływów politycznych. Jest to rzecz fatalna dla instytucji czysto prawnej, tém bardziej, że nie brak usiłowań podsuwania przysięgłym tendencji politycznych. Pogląd o potrzebie wyjątkowego traktowania przestępstw politycznych, pozbawionym jest pod każdym względem wszelkiej zasady. Bez względu na to, w jakim kierunku, i w czyich usługach pogląd ten się objawia, przyjmuje on za pewnik, że jury pozostaje pod wpływem usposobień politycznych, a tém samém podnosi do znaczenia zasady prawnej to, co jako nadużycie usuniętem być winno. Jest to jedna i ta sama sztuka metalu, mająca po jednej stronie ciągłość normalną, po odwrotną zaś zbyt ścieśnioną. Założenie w tym sylogizmie zawsze jest jednakowe i zawsze jednakowo nieloiczne. Wnioski tylko wynikają różne, i dla tego na pozór zastosowanie różnym się wydaje. Pod względem jednak wewnętrznego nicstwa i szkodliwości, są one jednakowe.

### III.

**Stosunek jury do sądu. — Kompetencya wewnętrzna. — Charakter urzędu przysięgłego.**

Chcąc dokładnie zrozumieć urządzenia angielskie, nie należy badać jury oderwanie, ale obserwować ją w związku organicznym obejmującym i przysięgłych i sąd. Zadanie przysięgłych jest natu-

ralnie i w Anglii odmiennem od zadania sędziów, ale całe położenie tej instytucji prowadzi do zlania odmiennych tych funkcji w jedną wyższą, naturalną całość. Rozdział, o ile takowy istnieje, wyrobił się w Anglii w skutek wewnętrznej różnicy pod względem obustronnej zdolności współdziałania; ztąd nie ma nigdzie owej teoretycznej ścisłości rozdziału francuzkiego, naprowadzającej w praktycznym stosowaniu na tak częste wątpliwości, trudności i niewłaściwości. Jury francuzka utworzona została z tendencyjnym zamiarem bezwzględ-nego rozdziału czynności przysięgłych i sędziów i rozdział ten stara się skwapliwie uwiecznić. Prawo angielskie wychodzi z faktycznej potrzeby spożytkowania udziału przysięgłych dla pomocy sędziemu i współdziałanie obu potrafi sprowadzać do wspólnego, jednoczącego momentu. Główną ideą reform politycznych we Francji jest rozdział władz; na tej samej idei rozdziału władz i ich funkcji, przeprowadzonym do takich granic, by jedna w zakresie drugiej nie miała do czynienia, opiera się we Francji i instytucja przysięgłych. Sędziowie i przysięgli są wedle tego poglądu czynnikami równouprawnionymi: terytoryum jury stanowią fakty, terytoryum sądu stosowanie prawa; ani przysięgli ani sąd nie mogą wkraczać w sferę drugiego; przezydującemu zatem nie wolno w swoim *resumé* wypowiadać poglądu na kwestję dowodu, ani dawać wskazówek co do kwestyi prawa; ztąd też kwestya dowodu winna być w każdym wypadku poddana pod rozbiór przysięgłym i ci przy ocenie dowodu nie mogą być wiązani wskazówkami sędziego. Gdy w Anglii jury działa pod kierunkiem jednego sędziego, we Francji i Niemczech przeciwnie, sędziowie sąd składający i ława przysięgłych przedstawiają się na pierwszy rzut oka jako dwa kolegia samoistne, oddzielnie obok siebie stojące. Napoleon uważał jury za sąd rzeczywisty, za *judicium parium*, które to pojęcie objawiło się jeszcze podczas rewolucyi. Wyrażenie używane w innych językach „sąd przysięgłych, Geschworenengericht“ (\*) charakteryzuje również przysięgłych jako sędziów; które to pojęcie obcym jest angielskiej jury.

Jako sędziowie, przysięgli kontynentalni zajmują stanowisko górujące po nad stanowiskiem członków sądu, nie tak pod względem liczebnej większości i większej stosunkowo niezależności w życiu publicznym, jak raczej pod względem większej dowolności działania.

(\*) Wyrażenie „sąd przysięgłych“ winno wyjść z użycia. Weszło ono w zwyczaj głównie z pobudek i tendencyj politycznych.



Widzimy na każdym kroku skłonność do udzielenia większej wolności uczuciu i indywidualnemu uznaniu przysięgłych niż sędziów: sędziowie winni wymotywować swoje wyroki, od przysięgłych wskazanie pobudek nie jest wymagalne. Nie jest również obojętną i ta okoliczność, że wedle praw francuzko-niemieckich prezydujący występuje pod pewnym względem jako przedstawiający przysięgłym dowody, a tém samém wywołuje ich wyrok o własnej jego działalności i stanowisku względem kwestyi dowodu.

I w Anglii znana jest zasada: *ad quaestionem facti respondent juratores, ad quaestionem juris respondent iudices*. Nie znaczy to jednak bynajmniej by sędzia i przysięgli byli równouprawnieni, jakby dwa oddzielne wydziały sądu, owszem, zasada ta bynajmniej nie wyłącza podwładności przysięgłych sądowi. Jak za dawnych czasów, tak i dziś jury jest w ręku sądu. Że dawniej tak było, wątpliwości nie ulega, dosyć przypomnieć sobie wyrażenie techniczne *inquirere per juramentum XII hominum legalium* etc. oznaczające stosunek sądu do jury i niemniej rozpowszechniony termin techniczny *trial by jury* czyli dosłownie: zbadanie prawdy za pomocą jury, stawiający jury na równi z używanymi dawniej środkami dowodowymi, szczególnie *by record*. Zwrócić również należy uwagę i na to, że sędzia wymaga od przysięgłych przywiedzenia zasad, na których werdykt polega, że przysięgli mogą podlegać karze za werdykt bezzasadny, lub niezgodny ze zdaniem sędziego. Obecnie zatarł się wprawdzie ten stosunek zależności o tyle, że powierzchowny obserwator może uleść złudzeniu, w gruncie rzeczy jednak pozostał on tym samym, a przynajmniej jest on dotąd podstawą wzajemnych działań. Obecnie jak dawniej, otrzymuje szeryf polecenie dostarczania na posiedzenie sądu pewnej liczby ludzi uzdolnionych do pełnienia funkcji przysięgłych, do dziś dnia służy sądowi prawo, nie rzadko wykonywane, nieprzyjmowania przysięgłych, jacy nieodpowiednimi się wydają i obsadzenia ich miejsca zdolnymi zastępcami; jury powołuje się w tym tylko wypadku, gdy jedna strona zaprzecza twierdzeniom drugiej; powołanie przysięgłych nie ma miejsca gdy istnieje przyznanie sądowe; (\*) jury wydaje werdykt na skutek polecenia sądu, *charge*; polecenie to

uważa się za zbyt liczne i wyrok uwalniający podsądnego zapisuje się bez dalszych formalności do protokołu sądowego, w razie gdy sędzia znajduje, że osiągnięty dowód nie stanowi nawet uzasadnionej przeciwnie podsądnemu poszlaki, lub też nie stwierdza podania skarżącego; albo też w takim wypadku sędzia poleca jury wydawać względem podsądnego ewentualnie pozwanego werdykt przychylny; werdykt zresztą nie krępuje w niczem osobistego zdania sędziego, tak dalece, że w razie wydania werdyktu widocznie bezzasadnego, sędzia może być pociągniętym do odpowiedzialności. Dotąd, wedle teorii przynajmniej, sąd ma prawo odesłać przysięgłych, wraz z wydaniem mylnego werdyktu, napowrót do sali narad, dla powzięcia powtórnej decyzji. Sędzia może nawet wedle własnego uznania i na własną odpowiedzialność, uchylać mylne werdykty, w sprawach cywilnych przez nakazanie wprowadzenia sprawy powtórnie — *new trial*, w sprawach karnych przez przedstawienie do łaski lub zaniechanie wydania wyroku. Wskazówek prawnych, przez sędziego udzielanych, przysięgli są prawnie i moralnie zobowiązani słuchać, lubo obecnie niema już środków, któreby zdolne były przymusić ich do tego.

Nader rozległy wpływ na rozstrzygnięcie kwestyi faktu wywierają sędziowie przez dzierżenie w ręku swoim całego prawa dowodowego. Wprawdzie i w procedurze francuzko-niemieckiej pozostawionem jest w zupełności uznaniu sędziego stanowienie o formalnej dopuszczalności dowodów, i odrzucanie dowodów nieodpowiednich, ale wzbronienie przysięgłym użycia dowodu raz już przedstawionego i uznanego niedopuszczalnym, przekracza podług prawa francuzkiego granice działalności sędziego. Sędziowie angielscy, w ciągu wielowiekowej praktyki, sami utworzyli systemat prawideł o dopuszczalności lub niedopuszczalności dowodów, — *law of evidence* — przeznaczony specjalnie dla użytku przysięgłych. Wymagają oni, by jury werdykt na tych tylko, a nie innych zasadach opierała i jury jest im posłuszna. Owo *law of evidence* zupełnie jest różnem od teorii dowodów istniejącej w sądach przysięgłych pochodzenia francuzkiego, z dwóch względów. W procedurze czysto-akuzacyjnej, obowiązującej w Anglii, nie idzie bynajmniej wyłącznie lub przeważnie o wykrycie prawdy bezwzględnej. *Law of evidence* ma nawet pod tym względem cechę formalną, oblekając prawdę przedmiotową w odpowiednią formę np. przy ocenie zeznań. Zdarza się np. że obwiniony przyznawszy się, cofa następnie przyznanie przed zapisaniem takowego do protokołu sądowego i żąda werdyktu przysięgłych, ci zaś uznają go niewinnym; wyrzeczenie więc ich jest w jawnej sprzeczności z przyznaniem,

(\*) Angielskie *plea guilty* (przyznanie, wyłączające działalność przysięgłych, zostało naśladowane w Prusach, Wirtembergu, Hesji i Frankfurcie. Jest ono wynikiem czystego postępowania skargowego i zostaje w sprzeczności z systematem śledczym kontynentalnym.



które formalnego dowodu nie stanowi. W ogóle przysięgli angielscy obowiązani są przedstawiane im dowody pojmować i oceniać nie z własnego, naturalnego ich stanowiska, ale z formalnego stanowiska sędziego. Tylko we wskazanym im zakresie posiadają przysięgli swobodę działania, będącą w zupełnej sprzeczności z francuską *conviction intime*. Nadto wedle *law of evidence* jury pozbawiona zostaje wielu dowodów, jakimi nie pogardzają pojęcia kontynentalne, a to z tej przyczyny materalnej, że dowody te zbyt są odległe i luźne, a rezultat jaki z nich osiągnięty być może, zbyt jest niepewny, siła ich za słaba. To samo odnosi się do dowodzenia faktów pojedynczych, co do słabości związku ich z danym założeniem. Sam sędzia rozwiązuje tu kwestye dowodu jakie na łądzie stałym przez przysięgłych są oceniane. *Law of evidence* zastępuje w pewnym względzie motywa, jakich dawniej od przysięgłych wymagano; zawiera ono bowiem w sobie cały szereg motywów z góry przewidzianych, z których sędzia w swojej *charge* wybiera te, które się do sprawy odnoszą i tych przysięgli trzymać się są obowiązani.

Wydanie i ogłoszenie werdyktu jest w Anglii obowiązkiem przysięgłych względem sądu. Przysięgli winni ustalić kwestye sporne nie dla siebie, ale wykryć prawdę dla sędziego, jako jego pomocnicy. W pierwszym razie mogłaby między nimi rozstrzygać większość głosów, rozwiązanie jednak kwestyj postawionych przez sąd, wymaga jednomyślności głosów. Gdyby jury była niezależną, mogłaby po przestać na niedojściu do skutku werdyktu stanowczego i rozejść się, oświadczając niemożliwość rozwiązania danej kwestyi, (*non liquet*); jury angielska jednak obowiązana jest do wydania werdyktu pozytywnego, uznającego winę lub niewinność podsądnego, przychylnego bądź dla skarżącego, bądź dla obwinionego. Przepis ten dostatecznie wykazuje zależność jury. Celem znaglenia przysięgłych do wydania werdyktu pozytywnego, sądowi służą, lub przynajmniej służyć mogą środki przymusowe, jako to: pozbawienie przysięgłych pokarmu, napoju, opatu, przecięcia komunikacji z postronnymi osobami t. j. niefunkcyjującymi jako przysięgli, zatrzymanie ich, aż do wydania werdyktu jednomyślnego. I do dziś dnia nawet służyłoby sędziemu objazdowemu, w razie gdyby przysięgli przed wyruszeniem jego w dalszą drogę na werdykt się nie zgodzili, prawo pomieszczenia ich na wozach i wożenia za sobą w dalszą drogę jakby w więzieniu, dopóki by nie została osiągnięta jednomyślność zdań.

Widocznie odpowiadają sobie w prawie angielskiem, obowiązek

przysięgłych pomagania sądowi w dążeniu do odkrycia prawdy i obowiązek sądu pomagania przysięgłym do wypełnienia ich zadania, oraz prawo sądu tworzenia zasad, wedle których pomoc z jego strony ma być przysięgłym udzielana. Jak z jednej strony pozostawiono sądowi znaczny wpływ na rozstrzygnięcie kwestyi dowodu, tak znów z drugiej pozostawiono przysięgłym rozstrzyganie niektórych kwestyj prawnych, tam gdzie stanowią rozdział między prawem i faktem wydałby się nieodpowiednim. Czysto faktyczny dowód, podlegający rozbirowi przysięgłych, nazywa się w jurisprudeneyi angielskiej *issue special*, dowód zaś złożony z kwestyj spornych, rozwiązanie których nadaje także faktowi kwalifikacyę prawną, nazywa się *issue general*. Pierwszy jest zwyczajny w procesie cywilnym, drugi jest regułą w procesie karnym.

Sędzia jednak zachowuje służącą mu pierwiastkowo możność rozstrzygania samemu nadarzających się kwestyj prawnych, a w takim razie zastępuje je daniem przysięgłym wskazówek i objaśnień, jakich ci słuchać są obowiązani. Do kwestyj tych jednak obowiązek przysięgłych wydawania werdyktu się nie rozciąga, przymus ów ogranicza się tylko do kwestyj faktycznych. Przysięgli mogą wydać werdykt specjalny, t. j. wydzielić i ustalić kwestye faktu, pozostawiając sędziemu zastosowanie prawa.

Doktrynerski rozdział faktu i prawa przeprowadzony został z całą ścisłością w organizacyi jury francuskiego i niemieckiego. Doświadczenie jednak nauczyło, że przeprowadzenie konsekwentne tego rozdziału jest nader trudne i jak każdy li tylko teoretyczny rozdział tego, co jedną stanowi całość, utrudnia nadzwyczaj zadanie osób uczestniczących. Wiadomo powszechnie jak wielką jest ta trudność dla prezydującego w sądzie przysięgłych, zwłaszcza przy stawianiu zapytań, i jak obfite ztąd źródło do kasacyj. Zasadniczy ten rozdział jest nadto jedną z głównych przyczyn zawiści między sądem a przysięgłymi. Łatwem jest do pojęcia, że zachowanie tej sztucznej linii demarkacyjnej trudnem jest dla obu stron.

Widocznem jest, że i formalne stanowisko, jakie zajmują przysięgli angielscy i francuzcy w sprawowaniu swych obowiązków, zupełnie jest różnem. We Francyi stoją oni obok sądu, są w swoim zakresie nieograniczonymi, prawdziwymi sędziami, częścią władzy sądowej teoretycznie od całości oddzieloną, kwestye faktu rozstrzygają oni niezależnie, nawet dowolnie. Ztąd też spełnianie tych obowiązków wydaje się dla pojedynczych indywiduów nie obowiązkiem, ale prerogatywą, z przypadkowemi jedynie ciężarami połączoną, jak kosztami



utrzymania podczas kadencji, jako przywilej, mogący stać się uciążliwym w pewnych tylko okolicznościach. Prawo więc francuzkie uważa kwalifikację na przysięgłego za odznaczenie, powołanie do pełnienia tych obowiązków i urząd przysięgłego za prerogatywę w rodzaju praw politycznych. Uwzględniano przytém, rozumie się, pojęcie polityczne instytucyi, a w części i próżność narodową. Potrzebném było uważać możność zostania przysięgłym za prerogatywę, by nie zniechęcać mieszczaństwa od pełnienia tych obowiązków. Tak błędnemu stanowisku sprzyja okoliczność, że w Niemczech i we Francyi poruczono jury faktycznie czynności i atrybucye, służące dotychczas sędziom stałym i że zmiana ta zdawała się być dla sądów utratą posiadanych dotąd atrybucyj. W tym względzie przysięgli zdawali się być spadkobiercami sędziów, reprezentantami prawa, którego istnienia interesy konserwatywne z początku wszędzie nie przyznawały.

Wprawdzie z upływem czasu oddziaływanie tych wypadków historycznych musiało coraz bardziej słabnąć, ale wraz ze zniknięciem uroku nowości, pojawiają się inne, podobne wpływy. Mniej odpowiednie zasady kompetencyjne francuzko-niemieckie pozostawiają przysięgłym do rozstrzygania wiele wypadków, co do których, z powodu niekwestjonowania istoty czynu, współudział tychże przysięgłych jest zbytecznym i bez celu. Nieodpowiedniość tę uznają coraz bardziej sami nawet przysięgli, i to staje się przyczyną niechęci do pełnienia tego urzędu. Urządzenie to prowadzi nadto do mylnego pojęcia, jakoby i w tych widocznie nie przedstawiających wątpliwości wypadkach, przysięgli byli do czegoś więcej, jak do potakiwania przeznaczeni. Tém otwiera się wrota dowolności i zapewnia przysięgłym stanowisko uprzywilejowane.

W Anglii urządowanie przysięgłych było pierwotnie jednym z rozlicznych obowiązków lennych, jakie wszystkich właścicieli ziemskich względem króla, jako suzerena, ciążyły. Uwolnienie od pełnienia tych obowiązków uważaném było za prerogatywę; posiadali takową z prawa właściciele dawnych dominiów, innym właścicielom ziemskim była ona udzielana przez oddzielne przywileje. Dla uchylenia się czasowego od tego ciężaru, zdarzały się nawet symulacyjne sprzedaże. Walijczycy woleli nawet 1285 r. opłacać ciężkie grzywny, niż składać przysięgę na członków jury. Wstręt ten znikł już wprawdzie oddawna, ale do dziś dnia nikt nie uważa powołania na urząd przysięgłego za jakąś szczególną prerogatywę, i dotąd jeszcze czynność przysięgłych uważa się za usługę oddawaną sądowi. Inny też pogląd nie może mieć miejsca, dopóki trwać będzie stosunek pod-

władności jury względem sądu i póki jury nie przestanie być środkiem dowodu, przez który sąd prawdy docieka.

Jeżeli komu istnienie jury nadaje obecnie w Anglii prawa, to głównie stronom. Szczególniej obwiniony ma prawo żądać, by postępstwo, którego spełnienia zaprzecza, przez jego *county* zostało mu dowiedzione. Do nowszych czasów podsądny bywał w tym względzie pytany i stosowna deklaracya ze strony jego była ściągana. W wielu wypadkach karnych, a w nowszych czasach i w większej części procesów cywilnych, powoływanie jury zależy od woli obwinionego, resp. stron.

Pewien szereg cech, małoważnych na pozór, zasługuje na szczególne uwzględnienie, z powodu wewnętrznego znaczenia swego i głębokiej przyczyny. W Anglii protokół posiedzeń sądowych wspomina o przysięgłych ogółowo, bez wymienienia ich nazwisk, protokół francuzki nazwiska przysięgłych szczegółowo wymienia. Odpowiednio do tego, w obszernych referatach angielskich, zawierających sprawozdanie z posiedzeń sądowych, figuruje zawsze sędzia, a nie przysięgli, we Francyi przeciwnie raczej sędziowie niż przysięgli pozostają nie wymienieni. W języku urzędowym angielskim przydomek „*souverain*“ nadaje się członkom sądu, t. j. prezydującemu w assizach, we francuzkim mówi się o wszechwładztwie (omnipotence) przysięgłych.

Organiczne współdziałanie jury i sądu wedle zasad instytucyi francuzkiej na zbyt niezgodnej z istotą rzeczy i wymaganiami życia praktycznego opiera się podstawie, by na trwałość jego z całą ścisłością liczyć można było. Jest ono faktycznie niewykonalném, ponieważ obowiązki prezydującego częstokroć narażają go na wyjawienie skrycie, a nawet bezwiednie swego poglądu na kwestyę dowodu, a nienormalne położenie, w jakim przysięgli się znajdują, skłania ich do skwapliwego zużytkowania każdego wyraźnego lub domyślnego napomknienia. W Niemczech też coraz częstsze odzywają się głosy, by prawodawstwo współdziałanie przysięgłych i sądu bardziej prawidłowo urządziło. Nie zadawalnając się półśrodkami, należy sędziom nadać w jakiejś bądź formie prawo uczestniczenia w naradach jury i odwrotnie. Mniemanie, jakoby współdziałanie takie sprzeciwiało się istocie jury, jest zupełnie mylném, polegającym na mylném zapatrywaniu się na jury angielską, i odparcie tego mniemania jest jednym z zadań niniejszej rozprawy. Z tego więc punktu widzenia nie można nic powiedzieć przeciw sądom funkcyjnym przy współudziale assydyentów (*Schöffengerichte*) nad których wprowadzeniem do



Saksonii niedawno debatowano (miały się składać z trzech sędziów i czterech lub sześciu asydyntów) (\*).

Drugim urządzeniem, mogącym zaradzić coraz bardziej uznawanej potrzebie, jest pozostawienie sądowi prawa decydowania o kwestyi faktu, skoro przysięgli uznają istnienie winy większością 7 głosów przeciw 5. Ale tam, gdzie rozstrzyganie podobnych kwestyj pozostawia się sądowi samemu, nie może być mowy o współdziałaniu, owszem tam ścisły musi być rozdział w działalności obu tych ciał. Tam znów, gdzie w takim razie sędziowie i przysięgli głosują oddzielnie, a głosy ich następnie się sumują, tam brak wspólnej narady, wymiany myśli, porozumienia się, co jedynie organiczne współdziałanie umożliwić jest w stanie. Waleczą przeciw temu i inne pobudki, o których poniżej będzie wzmianka. Przyznanie sądowi prawa unieważnienia jednomyślnie, lub większością głosów, werdyktu, i oddanie sprawy pod powtórne rozpoznanie innego składu przysięgłych, może być uważane za pomocniejszy środek prawny przeciw werdyktowi.

Zasady angielskie zupełnej podwładności jury sądowi, nie dadzą się stosować gdzieindziej, ponieważ oprócz innych niezbędnych warunków, nie znamy górującego stanowiska sędziego angielskiego i nie żyjemy w prądzie rozwoju historycznego, w początku którego działalność przysięgłych tak wybitną cechę służebności osobistej nosiła. Punktem wyjścia zatem musi być równość stanowiska sędziów i jury. Głównie jednak winno się prawodawstwo starać o zdjęcie z urzędu przysięgłego wszelkiego uroku prerogatywy, lecz przeciwnie usiłować ono winno dać poznać jak ważne obowiązki z urzędem tym są połączone. Dla osiągnięcia tego celu bardzo są ważne przepisy o formowaniu jury, o czynach podlegających atrybucyi przysięgłych, o sposobie w jaki przysięgli niemi zająć się winni. Wybierając przysięgłych li tylko z mniejszości w korzystnych warunkach materyalnych pozostawionej, tworzy się rzeczywiście lub pozornie przywilej stanu lub majątku. Poddając pod rozpoznanie jury wypadki, żadnej nie nastęrczające wątpliwości, wywołuje się nieporozumienie co do powołania przysięgłych. Zbyt ścieśniając działalność przysięgłych, stawia się ich w konieczności przekraczania swych atrybucyj. Przeciwnie, im bardziej będziemy się starać o powoływanie przysięgłych

jedynie w wypadkach, w których działalność ich jest potrzebna, o powoływanie na przysięgłych osób zdolnych do zadosyćuczynienia swemu zadaniu, o postawienie przysięgłych w możności usilnego współdziałania i wypełniania swego zadania wszelkimi siłami. o oddalenie od wpływu na werdykt wszelkiej dowolności, tém pewniej utworzymy drogę do ustalenia jedynie zdrowego o przysięgłych pojęcia.

#### IV.

#### Kwalifikacya i sposób powoływania na urząd przysięgłego.

Pierwotnie powoływano w Anglii na przysięgłych przeważnie właścicieli dóbr ziemskich, należących do stanu rycerskiego, którzy w ten sposób mieli reprezentować interesy normandzkich zdobywców w obec anglosaksońskiego sądownictwa hrabstw i innych instytucyj gminnych ludowych. Później byli powoływani na przysięgłych swobodni właściciele ziemscy w ogóle (freeholders). W pierwotnym tym okresie, przysięgły spełniał, z tytułu posiadania przezeń dóbr lennych, powinność, jakiej miał prawo domagać się jego suzeren, król. Obowiązek funkcyonowania jako przysięgły przywiązany był niejako do własności ziemskiej. Gdy jednak bogatsi właściciele ziemscy za pomocą pieniędzy i wpływów swoich usiłowali uchylać się od spełnienia tych obowiązków, a szeryfowie spodziewali się większej powolności od przysięgłych mniej majątnych, wcześniej utworzył się proletaryat przysięgłych. Dla zaradzenia temu zaprowadzony został w r. 1825 cenz 20 szylingów dochodu z posiadłości ziemskiej; cenz ten kilkakrotnie później podwyższany, doszedł dziś do 10 funtów szterlingów. Później jednakże zostali stopniowo dopuszczeni i inni drobniejsi właściciele ziemscy (copyholders), wieczyści dzierżawcy i posiadający dzierżawę przynajmniej dwudziesto-jedno-letnią, mający prawo pobierania z własności ziemskiej renty dożywotniej, t. z. *householders* t. j. ludzie niezależni, zajmujący wraz z rodziną dom oddzielny. W nowszych przepisach kwalifikacyjnych miano na względzie również tak minimum dochodu jak i majątku. Dla zrozumienia ostatniej klasy t. j. *hausholderów*, należy objaśnić, że w Anglii każda dostatnia rodzina zamieszkuje dom oddzielny. Takie zajmowanie oddzielnego domu

(\*) Schwarze, Geschwornengericht und Schöffengericht. Ein Beitrag zur Lösung der Schwurgerichtsfrage. Lipsk 1864 r. i w dalszym ciągu Allg. Gerichtszf. d. k. Sachsen. Jahrg. VIII str. 121 i nast.



niezbędne jest dzisiaj do zupełnego uprawnienia w towarzystwie, tak jak dawniej posiadanie własności ziemskiej koniecznym było do zupełnego uprawnienia w państwie i gminie. Związek zatem z posiadłością gruntowną nie zniknął jeszcze bynajmniej, lubo nie istnieje on zupełnie w pierwotnym znaczeniu. W miarę jednak zmian w stosunkach ekonomicznych, rozszerzano kwalifikacye i na inne klasy ludu i dziś, w skutek nadzwyczajnego zeszczuplenia właściwego stanu wiejskiego, przysięgli w rzeczywistości rekrutują się w Anglii przeważnie z dzierżawców, kupców i hausholderów. Kompletny spis osób posiadających kwalifikacyę stanowi listę roczną — jurors-book.

Liczba osób należących do kategorii kwalifikujących się do pełnienia obowiązków przysięgłych i odpowiadających wymagalnemu cenzowi, jest tak znaczna, że dla mieszkańca lądu stałego granice mogą mieć znaczenie tylko negatywne; pewnym jest tylko że wyłącza one właściwy proletaryat, większą część indywiduów żyjących z dnia na dzień, robotników fabrycznych i nieosiadłą ludność wiejską, nie tworzą jednak bynajmniej kasty uprzywilejowanej. Cenz ów jest tylko linią demarkacyjną, nakreśloną istotą rzeczy, a przez prawo sztucznie umocnioną. Należy przytém zwrócić uwagę i na to, że w Anglii potrzebną jest większa ilość przysięgłych niż we Francyi, ztąd też koniecznym tam jest uprzystępnienie kwalifikacyj. Owa potrzeba sprawia, że po upływie mniej lub więcej długiego czasu powołują się rzeczywiście do służby wszyscy ci, którzy odpowiednią kwalifikacyę posiadają. W celu ustalenia odpowiedniego stosunku między liczbą przysięgłych potrzebną a rozporządzalną, zaprowadzono w pojedynczych hrabstwach oddzielne przepisy o przerwach, jakie winny być zachowane między jednym a drugim powołaniem przysięgłego do służby. Ztąd też dowolność jaką mógłby mieć szeryf przy układaniu list służbowych dla assizów i zjazdów kwartalnych, dosyć została ograniczoną, tém bardziej, że zwyczajem ustalonym zostało powoływanie z osób w liście służbowej pomieszczonych bardziej majątnych do funkcyonowania na zjazdach półrocznych, mniej majątnych zaś na zjazdach kwartalnych. Ztąd w Anglii mniej niż we Francyi da się przypuścić możność wywarcia wpływu na przyszłe wyrokowanie jury, bo angielskie listy obejmują daleko większą liczbę przysięgłych niż francuzkie; dalej dla tego, że z listy służbowej francuzkiej tworzy się jedno tylko kolegium przysięgłych, w Anglii zaś tak w assyzach jak i na zjazdach kwartalnych tworzy się kilka jury obok siebie funkcyonujących; już to dla tego że listy służbowe jury cywilnej i karniej

są z sobą połączone; już też z powodu, że sąd rozbiera przedmioty jednorodne jednocześnie w kilku wydziałach; już też wreszcie dla tego, że podczas gdy dawna jury pozostaje jeszcze w izbie narad, nowa funkcyonować zaczyna. Zresztą niezależność i rzetelność szeryfów jest obecnie faktem równie pewnym, jak głośnemi były w wiekach średnich skargi na ich stronność i egoizm.

Co do systematu francuzkiego w tym względzie, identyfikuje on prawa wyborcze polityczne z kwalifikacyą na przysięgłego. Każda pojedyncza faza życia politycznego, bądź z tendencyą rewolucyjną, bądź legitymistyczną, pozaprowadzała w tym względzie zmiany, dla zabezpieczenia trwałości swego panowania. Naliczyć tu można przynajmniej siedm rozmaitych prawodawstw z r. 1791, 1810, 1827, 1831, 1832, 1848, 1859. W nich można rozróżnić cztery główne kierunki. Prawo z 1791 r. zidentyfikowało zupełnie kwalifikacyę przy wyborach politycznych z kwalifikacyą na przysięgłego i ustanowiło niski cenz od własności ziemskiej lub najmu lokalu, odpowiadający wartości zarobku dziennego. Kodeks Napoleona zna pięć klas osób posiadających kwalifikacye: 1) 300 najwyżej opodatkowanych, stałych mieszkańców okręgu sądowego, 2) członków ciał wyborczych politycznych i odpowiednich im wyższych urzędników administracyjnych, 3) adwokatów i osoby posiadające stopnie naukowe, członków towarzystw uczonych przez rząd uznanych, 4) kupców i bankierów, pomieszczonych pod względem opłaty podatku od procederu w dwóch pierwszych klasach kontrybuentów, 5) osoby, którym minister spraw wewnętrznych udzielił specjalnie prawo, zamieszczenia ich na liście pierwotnej. Prawo z 1827 r. utrzymane w zasadzie podczas rządów monarchii lipcowej, rozdziela listę pierwotną na dwie części; 1) wszystkie osoby mające kwalifikacye do brania udziału w kolegiach wyborczych politycznych, 2) posiadający zdolność (capacité). Wyłączeni zostali urzędnicy płatni, zapisani jednak byli na liście oficerowie pobierający emeryturę. Dla uzupełnienia listy chwycono się środka bardzo elastycznego, mianowicie, zamieszczano w niej osoby najwyżej opodatkowane, bez żadnych dalszych kwalifikacyj. Rzeczpospolita z 1848 r. i następujące po niej cesarstwo demokratyczne, znów wszystko zniwelowały, przyznając zdolność zostania przysięgłym każdemu francuzowi, mającemu 30 lat skończonych, będącemu w pełnym używaniu praw politycznych i cywilnych, umięjącemu czytać i pisać po francuzku, nie należącemu do klasy służących i nie podlegającemu wyłączeniu z powodu niezdatności lub innych przeszkód.



Systemat belgijski, przyjęty po większej części w Niemczech, jest udoskonaleniem instytucji monarchii lipcowej. Kwalifikacya nabyla się przez znaczny dochód, (cenz nie we wszystkich prowincjach jest jednakowy, wynosi 110 do 250 franków bezpośrednich podatków rocznych), połączony z zapisaniem do listy wyborców politycznych, albo też przez dojście do pewnego stanowiska publicznego, gwarantującego minimum uzdolnienia, i tu więc są dwie klasy: najwyżej opodatkowani i posiadający zdolność (*capacité*).

Angielskie przepisy kwalifikacyjne porządkują pozytywnie sposób obsadzenia ławy przysięgłych: każdy posiadający kwalifikacyę wchodzi na listę roczną i każdy prawie ze znajdujących się na liście z kolei się powołuje.

Francuzkie przepisy mają w istocie znaczenie tylko negatywne; stanowią one, kto nie może zostać przysięgłym; wybór jednak powołanych z liczby nieproporcjonalnie większej uprawnionych, i dopuszczenie *de facto* do sprawowania obowiązków przysięgłego, zależne jest od uznania urzędnika, którego stanowisko nie jest niezawisłem od formalnego systematu puryfikacyjnego, załatwianego w drodze administracyjnej. Mimo wszelkich zewnętrznych zmian pozostało prawodawstwo francuzkie wiernem zasadzie oddawania wyboru tego w ręce prefektów, t. j. agentów politycznych każdorazowego ministerstwa w departamentach. — Według kodeksu postępowania karnego prefekt wybierał 60 przysięgłych, z których prezydujący w assizach wyznaczał do służby rzeczywistej 36. Wedle prawa z 1827 r. którym zamierzano ograniczyć wpływ władzy administracyjnej na tworzenie list pierwotnych, prefekt tworzył corocznie listę mającą zawierać czwartą część wszystkich kwalifikujących się, a z niej prezes sądu apelacyjnego wylosowywał każdorazowo 36 dla zamieszczenia na liście służbowej. Prawo z 1853 r. wprowadziło manipulacyę dosyć skomplikowaną: listę układają naprzód po kantonach sędziowie pokoju i merowie, a następnie prefekci razem z sędziami pokoju. W końcu prefekt sam układa listę roczną departamentu, a prezydujący w sądzie wyznacza do służby 36 losem wskazanych. Zawsze więc wcześniej czy później wpływa tu prefekt, który, jeśli chce, mianuje przysięgłych. Wiadomo powszechnie, że prefekci francuzcy po departamentach zajmują stanowisko nader wpływowe, potężne; w obec nich znaczenie prezydujących w sądach jest drugorzędne. Mniej może znana jest zrzeczność, z jaką sędziowie francuzcy umieją czynić los posłusznym ich woli i kierować przypadkiem. Ta zrzeczność

jest jawną tajemnicą w kółkach magistratury francuzkiej, a Cotta (\*) nie wahał się wykryć ją publiczności. Nie można wprawdzie twierdzić, by przy wyborze przysięgłych tendencya zawsze stanowiła regułę; w zasadzie urzędnicy ci mogą nie mieć żadnego interesu w tém, jak dany wypadek będzie rozstrzygnięty. Jeżeli jednak sprawa obwinionego lub innych implikowanych budzi interes, jeśli są na widoku procesy tendencyjne lub polityczne, jeśli w ogóle rząd zamierza dać uczuć swoją przewagę, wtedy dążenie do osiągnięcia pożądanego skutku przewyżczy wszelkie inne względy. Choćby to nawet miejsca nie miało, opinia publiczna straci wiarę w bezstronność i uczciwość wyboru.

W Belgii istnieje jedna, godna uznania modyfikacya w tém, że redukowanie listy pierwotnej coroczną uskutecznia się przez urzędników sądowych; losowania celem ułożenia listy służbowej dopełnia również jeden z sędziów.

Znaczenie polityczne jakie wszystkie stronnictwa we Francyi przywiązują do jury, czyli raczej polityczne podstawy, na których się cała owainstytucya w kraju tym opiera, nigdzie tak się nie uwydatniają, jak w owych normach kwalifikacyjnych na urząd przysięgłego i przepis o formowaniu listy rocznej służbowej. Widzimy ustawiczne naciąganie kwalifikacyi na urząd przysięgłego do wymagań praw wyborczych politycznych, jakby urząd ten zaliczał się do prerogatyw politycznych, jakby zadanie przysięgłych polegało na zajmowaniu się polityką pod maską prawa. Żywioły pozytywne wchodzi w skład francuzkiej instytucji o tyle, że przez wyłączenie nieumiejących czytać i pisać, służących, karanych kryminalnie, urzędników politycznych i sądowych, wyłączoną zostaje pewna ilość indywidualności, rzeczywiście do pełnienia obowiązków przysięgłych niezdolnych. Niema jednak żadnej gwarancji uzdolnienia osób odpowiadających tym skromnym warunkom. Powołana w ten sposób masa jeszcze raz się klaruje, zanim z niej ława przysięgłych się utworzy. Wybór ten jednak nie następuje podług zasad wielkich, uprawnionych wewnętrznie, których celem jest dążenie do prawdy, ale bądź podług osobistego widzimisię, bądź w widokach osiągnięcia skutku pożądanego przez każdorazowego potentata. Dodanie cenzu umiarkowanego nie przytém nie zmienia, ma ono bowiem na celu tylko zewnętrzne

(\*) De l'administration de la justice crim. en Angleterre. II wyd. 1822 r. str. 304 i nast.



naczechowanie niewątpliwiej niezdolności pewnych warstw ludności, cały zaś nacisk polega i tu na metodzie wyborów. Branie znów za podstawę powołania do ławy przysięgłych zbyt wysokiego cenzu, również mało jest zasadnym, jak zapełnianie téjże ławy protaryleuszami. Najzamożniejsi najmniej zwykle mają pojęcia o stosunkach w których większa część przestępstw się spełnia, najdalej zwykle stoją od sfery przestępstwa, moralnego podniesienia przez wzięcie udziału w rozprawach sądowych najmniej potrzebują. To samo da się powiedzieć o t. zw. uzdolnionych. O ile jednak ci ostatni są rzeczywiście uzdolnieni do tego by udział ich przyczyniał się do wypełnienia przez przysięgłych zadania ich w sposób odpowiedni, o tyle jeżeli nie o wiele więcej wzrasta zdolność współdziaławcza sądu. A wiele na tém zależy, by sąd wypełniał to wszystko do zdziałania czego jest zdolnym.

Większa część prawodawstw niemieckich nie przyjęła francuzkiego sposobu tworzenia list rocznych. Po większej części przyznano wpływ stanowczy reprezentacji gminnej lub okręgowej, jak w Bawarii, Hanowerze, Wirtembergii, Turynii, sposób układania bezwątpienia najodpowiedniejszy i z miejscowymi stosunkami najzgodniejszy. Prusy i obie Hesye zachowały częścią nowe, częścią dawne prawo francuzkie, co jednak w obec większej niezależności i sumienności biurokracji niemieckiej, mniej niż we Francyi przedstawia niebezpieczeństwa. Pozostaje jednak błąd w zasadzie, niebezpieczeństwo w praktyce, bo choćby nawet władze polityczne nie miały zamiaru kierowania wyboru przysięgłych i wpływania na ich wyrzeczenie, pozor jednak nawet unikać wypada.

Urządzenia więc francuzkie zasługują w ogóle na odrzucenie, ponieważ tendencją ich jest poddanie wyboru przysięgłych dowolności każdorazowego władcy, wystawiają one przysięgłych na niebezpieczeństwo stania się kreaturą zmienną polityki danej chwili. Belgijskie znów przepisy czynią z urzędu przysięgłego monopol dla klas ludu najmniej do sprawowania tych obowiązków odpowiednich. Zasady angielskie w części na lądzie stałym zastosować się nie dadzą, (zwracamy uwagę na klasę housholderów), w części zaś opierają się na zasadach, które mogą być tolerowane jako wynik historii rozwoju pięciuset lat i jako właściwość organizmu który we wszystkich kierunkach wrósł w życie, winny jednak stanowczo być odrzucone tam, gdzie idzie o wprowadzenie innowacji podług obmyślanego planu, o zapanowanie duchowe nad leżącym przed nami surowym materiałem i poddanie takowego pod władzę przeważnego systematu. W An-

gli środkiem ciężkości dla formowania jury jest powszechna kwalifikacya do pełnienia obowiązków przysięgłego, we Francyi lista służbowa. Najodpowiedniejszym dla stosunków kontynentalnych jest przeniesienie owego środka ciężkości w utworzenie ławy przysięgłych w danym wypadku.

Zresztą z po za obojętnej i dla tego nieszkodliwej, a może nawet bezwiednej dowolności, z którą w Anglii zmieniający się corocznie szeryf listy służbowe układa, lub przez miejscowych podwładnych mu urzędników tego dokonywa, uwytatniają się ukryte zarysy organizacji, które mogłyby rzucić niespodziane światło na obecne urządzenie téj instytucji i stosunek do całego stanu organizacji gminnej angielskiej.

Wyżej wzmiankowane przepisy kwalifikacyjne nie odnoszą się do jury koronera. Tu powołuje przysięgłych nie szeryf ale sam koroner, a więc nie kierując się listą którą tamten ma pod ręką; odpowiednia liczba ludzi z pobliskich okolic zwołuje się szybko, jak tego cel owego postępowania pierwiastkowego wymaga; ściśle przestrzeganie przymiotów przepisanych dla jury w assizach i na zjazdach kwartalnych nie byłoby tu ani niezbędnym, ani praktycznym.

Warunki owe kwalifikacyjne stosują się jednak do jury oskarżenia na zjazdach kwartalnych. Zwołanie zaś jury oskarżenia przy sądach państwa i assizach odbywa się podług *common law*. To wymaga niezależnego posiadania własności ziemskiej, niekiedy przepisany jest i cenz oddzielny. Ustalony zwyczaj nadał tym luźnym rysom pojedynczym bardzo charakterystyczną fizyognomię. Ztąd daleko głębszą, niż przedział między jury wyroknącą w assizach i w zjazdach kwartalnych jest różnorodność jaka zwykła panować w sposobie tworzenia w obu tych sądach wielkiej jury — jury oskarżenia. Wielka jury w assizach tworzy się z *men of the best figure*: sędziów pokoju i osób zajmujących równe z nimi miejsce w towarzystwie, reprezentantów gentry (arystokracji) hrabstwa. Zaproszenie do uczestniczenia w posiedzeniu uważa się za zaszczyt, ztąd wielka część zaproszeń czyni się tylko dla formy, ze względu na stanowisko towarzyskie członków arystokracji i żadna ze stron zaproszeń tych na seryo nie bierze. Rozumie się, że kto figuruje na liście służbowej wielkiej jury, ten nie może jednocześnie należeć do jury wyroknącej, karniej lub cywilnej. Również wielcy przysięgli (*grand jury*) nie powołują się jako przysięgli na zjazdy kwartalne sędziów pokoju, częścią dla tego że tu sędziowie pokoju stanowią sąd a przysięgli zwykle składają się z osób pomieszczonych na liście rocznej nie należących do arystokracji, częścią znów dla tego, że powołanie do



wielkiej jury przy assizach, lubo formalne tylko, pociąga za sobą zwolnienie od służby przysięgłego w najbliższej kadencji. Ci zatem z arystokracji, którzy na liście przysięgłych (*jurorsbook*) pozostają, zamieszczają się po większej części na listach jury specjalnej, w których wedle prawa z 1825 r. zapisują się bardzo właściwie członkowie arystokracji (*squires* i *gentlemen*). Rezultatem tego jest, że arystokracja hrabstwa nie ma zwykle udziału w zwyczajnej jury cywilnej i jury karnej wyrokującej. Część arystokracji jest nawet wyłączoną przez prawo, mianowicie: parowie, członkowie izby niższej, sędziowie, obrońcy, duchowni, lekarze, oficerowie armii czynnej, pewne dykasterie urzędników. Tak więc funkcje przysięgłych w jury wyrokującej karnej i cywilnej spełniane są w ogóle przez ludzi nie należących do klasy rządzącej — arystokracji. Z drugiej strony członkowie sądu i obrońcy wyższego rzędu — *barrister*, którzy wyłączne mają prawo przynoszenia obron w assizach, odpowiednio do uzasadnionego historycznie i uznanego w towarzystwie stanowiska, zaliczają się do najznakomitszych członków arystokracji. Bardzo jest zbliżonem do prawdy zapatrywanie się na jury angielską jako na instytucję, przez którą dzierżenie przez panującą arystokrację wymiaru sprawiedliwości z jednej strony zostaje miarkowane z drugiej wzmacniane, jako jeden z kompromisów, w które życie prawne kraju tak obfituje. W każdym razie widzimy krzesła sędziowskie obsadzone prawie wyłącznie przez arystokrację, ławy przysięgłych przez klasy niższe ludu, z wyłączeniem właściwego proletariatu, — podział faktyczny funkcji sędziowskich, umożliwiający z jednej strony zgodne współdziałanie obu stanów, z drugiej zaś ustalające poddanie mas arystokracji, przysięgłych — sądowi. O zastosowaniu tego na lądzie stałym, rozumie się mówić być nie może.

## V.

### Sposób obsadzenia ławy przysięgłych.

Niema nic na pozór prostszego i bardziej ujmującego jak sposób francuski formowania ławy przysięgłych. Na liście służbowej zamieszcza się 36 przysięgłych i pewna ilość przysięgłych zapasowych dla zapełnienia możliwych braków; prezydujący losuje, i naprzód pod-

sądny, a ponim prokurator mają prawo wyłączania stosownie do ogólnej ilości przysięgłych rozporządzalnych 10, 11 lub 12 bez przywodzenia motywów. Z dwunastu niewyłączonych tworzy się ława przysięgłych. Podsądny ma więc zabezpieczone prawo usuwania podejrzanych żywołów w obszerniejszym napozór zakresie niż przy wyłączeniu sędziów. Przy bliższej jednak obserwacji dostrzedz się dają różne niewłaściwości. Prawo powyższe służy w jednakowym zakresie nie tylko pojedynczemu obwinionemu, ale i wszystkim obwinionym razem, bez względu na ich ilość; zakres więc ten jest w ostatnim wypadku za szczupły, lub też w pierwszym za obszerny. Prócz tego obwiniony dopełnia wyłączenia przed prokuratorem, ten ostatni więc, zanim używa służącego mu prawa wyłączania, dowiadyuje się, kto obwinionemu jest na rękę, lecz nie odwrotnie; indywidua, nie posiadające zaufania obu stron, wyłączają się na rachunek obwinionego, który pierwszy z prawa tego korzystać jest zniewolony; jest to wada, której zresztą wszystkie prawie nowsze prawodawstwa niemieckie uniknęły. Przywodenie motywów wyłączania w prawie francuskiem nie jest wymagane. Możliwem więc jest, że przeciw każdemu z dwunastu przysięgłych tworzących ławę, strony, a szczególnie obwiniony, ma najbardziej uzasadnione zarzuty, ale których wyłączać nie może, ponieważ prawo to, przez poprzednio dokonane wyłączenia, formalnie zostało już wyczerpnięte. Wszystko więc zawisłem tu jest od tego, kto układa listę służbową. Podług kodeksu układa takową prefekt, a nawet redukuje ją w tym samym stosunku liczebnym (z 60 do 36) co i prezydujący (z 36 do 12). Tą samą myśl zachowało i nowsze prawodawstwo, uczyniło tylko wykonanie jej bardziej skomplikowanym, mniej jasnym, a nawet, jak przypuszczają, mniej budzącem zaufania. Wedle zasadniczej tej myśli, tworzenie ławy przysięgłych zawisłem jest od organów rządowych, zależnych; prawo wyłączania, nader rozległe na pozór, lecz nader niedostateczne w rzeczywistości, pozostawionem jest obwinionemu w granicach przez organa te zakreślonych. Cały ten aparat ma w sobie coś teatralnego: obserwowany zdaleka i dobrze ugrupowany łudz oko swą konsekwencją i gwarancjami niepodjejrzaności jakimi przysięgłych otacza, zbliżka widać coraz więcej niedostatków i możliwości nadużyć. Zdaje się on być stworzonym do usług ludzi złej woli i niesumiennych i do uwodzenia słabych umysłów.

Manipulacja, jaka w Anglii przy tworzeniu pojedynczych jury z listy służbowej ma miejsce, wskazuje, iż tworzyła się ona w obecnym stanie rzeczy, w innych okolicznościach, nieregulowana prze-



pisami prawodawczymi, wobec pobłażliwej praktyki, będącej w sprzeczności z porządkiem systematycznym; lubo za użytecznością owych luźnych zwyczajów i bezstronnością ich reprezentantów przemawia poniekąd ta okoliczność, że dotąd nieuznano potrzeby regulowania tego postępowania w drodze prawodawczej. — Początkowo dostarczał szeryf do danej sprawy przysięgłych. W tym celu powoływał on w praktyce 24 przysięgłych, z których niejeden zapewne się nie stawiał lub uważał się za podlegającego wyłączeniu. Sześciu, później czterech, a w końcu dwóch musiało należeć do téj seciny (hundred) w której zachodził spór, lub w której przestępstwo zostało spełnionem. Wielkiego zatem wyboru nie było. Oddzielna forma wyznaczania 12 przysięgłych do pełnienia rzeczywistej służby nie istniała; należało to do szeryfa, jako części składowa obowiązku jego dostarczenia sędziemu przysięgłych posiadającym odpowiednie kwalifikacye. W razie powołania przysięgłych do Westminster, wyznaczenie to uskuteczniał sam sąd przez swego pisarza. W nowszych czasach tworzy się tak dla zjazdów półrocznych (assizów) jak i kwartalnych większa lista obejmująca odpowiednią liczbę przysięgłych, potrzebną do osądzenia spraw cywilnych i karnych, — zwykle 48—72 do spraw cywilnych, albo dla zjazdów półrocznych wspólna lista obejmująca 144 nazwisk. Wyłączanie przysięgłych pojedynczych pozostawia się po większej części przypadkowi. Zwykle uskutecznia się ono przy odczytaniu z listy służbowej przez szeryfa ułożonej, z kolei 12 nazwisk. Na tem się też ogranicza dowolność szeryfa przy układaniu kompletu przysięgłych dla danej sprawy, sposób ów wyłączania bowiem zniweczyłby od razu cały plan, jakiby przez szeryfa mógł być ukartowanym. W nowszych czasach i tę dowolność zaczynają usuwać, przez wprowadzenie losowania; losowanie to na drodze prawodawczej zaprowadzonym zostało w centralnym sądzie kryminalnym w Londynie.

Tak angielskie, jak i francuskie prawo mało zwraca uwagi na specjalne uzdolnienie przysięgłych wyznaczonych do rozstrzygania danego wypadku. Żadne z tych prawodawstw nie zna organicznego tworzenia jury, klasyfikacji przysięgłych odpowiednio do ich zdolności. Tu i tam istota i działalność jury pojęta jest negatywnie, przez przeciwstawienie z sądem, jego składem i działalnością. W Anglii stan taki historycznie jest uprawiony, ponieważ wyrzeczenie jury zastępowało tam pierwotnie świadectwo gminy, i do dziś dnia pod pewnym względem je zastępuje, gdyż jury właściwie nie sądzi, ale ma stanowić środek dowodu. Tym wymaganiom jest w stanie zadosyćczynić ława przysięgłych utworzona w jakibądź sposób, jeżeli tylko wszyscy

członkowie jęj posiadają niezbędne uzdolnienie ogólne. Nadto stan taki w Anglii nie jest szkodliwym, w porównaniu ze stanem podobnym we Francji i Niemczech, ponieważ zadanie przysięgłych w obec prostszych stosunków dowodowych, stałych norm dowodowych i stanowiska sędziego, daleko jest łatwiejszem do wypełnienia, niż we Francji i Niemczech. Zdanie o podobnym sposobie tworzenia ławy przysięgłych w obec stosunków francuzkich i niemieckich musi być zupełnie odmienne. Tu jury jest instytucją zbudowaną sztucznie, będącą wynikiem refleksyi; przysięgli w swoim zakresie sprawują władzę prawdziwie sędziowską. W takich okolicznościach należy bezwzględnie wymagać pozytywnej myśli podstawowej, wyższej nad negacyę daną przez przeciwstawienie przysięgłych z sądem. W Anglii odzywa się i dziś jeszcze dawniejsza podstawa i znaczenie jury. Przeciwnieństwa jurydyki królewskiej i reprezentacji gminnej, prawników i nieprawników, arystokracji i obszerniejszej publiki, które się tam przedstawiają wielonemi w sądzie i Jury, uzupełniają się raczej wzajemnie niż zwalczają. Nie ma to miejsca we Francji i Niemczech. Tu jury utworzona na podstawie bezwzględnej negacyi, przeciwnieństwa do sądów łatwo może wystąpić jako organ „wymiaru sprawiedliwości ludowej“ przeciw porządkowi prawnemu — państwowemu. Tu chętnie przeciwstawia się przysięgłych jako mężów „ludu“, stróżom i sługom wymiaru sprawiedliwości naznaczonym przez państwo. Przez to jednak podsunęto jury tendencję polityczną, wskazano przysięgłym błędną drogę, antagonizm między sądem a przysięgłymi podniesiono do znaczenia zasady. Punktem wyjścia jury, jako prawdziwej instytucji prawnej, musi być uzdolnienie przysięgłych. Prawodawca, który rzeczywiście wymagania jęj i różnorodność uwzględnia, musi się starać zapewnić związek wewnętrzny, rzeczowy, między indywiduum zasiadającym na ławie przysięgłych, a danym wypadkiem, podlegającym rozsądzeniu.

Zajmującem będzie poznanie, jak często i pod ilu postaciami myśl ta starała urzeczywistnić się w jury angielskiej. Po odstąpieniu od najstarszej instytucyi, wedle której wszyscy przysięgli musieli należeć do seciny, w której przestępstwo popełnionem zostało, starano się uwzględnić specjalne wiadomości miejscowe, osobiste i rzeczowe, w przepisie, że część przynajmniej przysięgłych musi z téjże seciny pochodzić. Tak tłumaczono wielokrotnie ten przepis aż do ostatnich czasów jego istnienia w r. 1825. Wybierano np. ludzi ze wsi, z ulicy w której mieszkał obwiniony. Toż samo uwzględnienie znajomości specjalnych stosunków życiowych przebiega się w urządzeniu oddziel-



nych jury dla urzędników dworskich, członków uniwersytetu, górników w kopalniach cyny, cudzoziemców. Większa część owych jury złożonych z ludzi fachowych oddawna znikła. Jury *de medietate linguae*, w której na żądanie obwinionego cudzoziemca, obok anglików zasiada 6 cudzoziemców, jeszcze dotąd jest w użyciu.

Wymaganie specjalnych wiadomości doszło do najwyraźniejszego uznania w jury specjalnej. Szeryf bowiem, podług obecnych urzędzeń, tworzy z ogólnego *jurorsbook* listę specjalną, w której помещa skwajrów (*squires*), dżentelmenów, bankierów i przemysłowców. We wszelkich procesach cywilnych, i w sprawach karnych których przedmiotem jest *misdemeanor* (\*), strony mogą żądać utworzenia jury z listy specjalnej. Zdarza się to szczególnie w ważnych procesach cywilnych, wymagających dla dobrego rozsądzenia specjalnej znajomości rzeczy, np. w procesach handlowych. Rodzaj ten jury jednak chętnie bywał używany przez rząd w procesach politycznych prasowych (*libel*), a nawet i dziś, po usunięciu dawnych nadużyć, nie budzi poniekąd zaufania, np. w skutek sowitego wynagrodzenia jakie strony obowiązani są płacić przysięgłym (1 gwineę dziennie). Dla utworzenia jury tego rodzaju urzędnik sądowy wybierał dawniej dowolnie z ogólnej listy przysięgłych 48 nazwisk; od 1825 r. owe 48 nazwisk wylosowują się z listy specjalnej. Każda strona na prawo wykreślenia 12 nazwisk bez przywiedzenia przyczyny, a nadto ma prawo czynić wyłączenia wymotywowane. Naśladowanie tej instytucji istniało we Francji od r. 1791 — 1801 w sprawach, których osądzenie wymaga wiadomości specjalnych (fałszowanie, bankructwo podstępne):—pierwotnie wybierali odpowiednich przysięgłych prokurator i prezydent departamentu, później tworzyła się ona przez wylosowanie przysięgłych specjalnych z listy ogólnej.

(\*) Prawo angielskie dzieli przestępstwa na *felonies* i *misdemeanors*. *Treason* jest specjalnym podgatunkiem felonii. Cechą charakterystyczną felonii była dawniej kara śmierci lub okaleczenie (*periculum vitae et membrorum*) i konfiskata majątku na rzecz suzerena, resp. króla. Od chwili, gdy konfiskaty nader zostały ograniczone, a kara śmierci stała się wyjątkową, różnica między *felony* a *misdemeanor* polega głównie na właściwościach proceduralnych. Każda pojedyncza ustawa karna stanowi szczegółowo, czy dany czyn karygodny stanowi *felony* lub *misdemeanor*.

Systemat wyłączeń w Anglii jest nader rozwinięty. Pod tym względem nie tylko w jury specjalnej, ale i w ogóle, przedstawia się zupełna sprzeczność z kształtem jaki systemat ten we Francji i Niemczech przybrał. Wyłączenia peremtoryjne (niemotywowane), na których prawodawstwa francuzko-niemieckie całe prawo wyłączenia ograniczają, mają w prawie angielskiem tylko znaczenie podrzędne, natomiast nieznane zupełnie prawu francuzkiemu wyłączenie wymotywowane, ma w prawie angielskiem zakres nader obszerny. Powody wyłączenia mogą być przywożone tak przeciw przysięgłym pojedynczym jak i przeciw całej liście, jeżeli bezstronność i bezinteresowność szeryfa układającego takową jest podejrzaną. W obu razach powody mogą być bądź takie, których uwzględnienie wyraźnie przez prawo jest nakazane, bądź też takie, których doniosłość pozostawioną jest uznaniu słuszności. O powodach pierwszego rodzaju rozstrzyga sąd, rozpoznanie powodów drugiego rodzaju należy do t. z. *triors* (spokrewnione z *trial*),—dwóch lub trzech przysięgłych już wyznaczonych, lub też innych ludzi nieinteresowanych z pomiędzy obecnych (*de circumstantibus*) — którzy nakształt jury decydują o wyłączeniu. Nawet powody wyłączenia przez prawo ustalone, oceniają się w sposób najrozsądniejszy.

Peremtoryjne prawo wyłączenia zupełnie jest nieznane w jury cywilnej (\*). W sprawach karnych miało ono miejsce tylko *in faforem vitae* t. j. w *treason* i *felony*.

Pomiędzy właściwościami proceduralnymi przestępstw tej kategorii, wyłączenia peremtoryjne pierwsze zajmują miejsce. W przestępstwach drugiej kategorii — *misdemeanors* — do których np. należy krzywoprzysięstwo, tego rodzaju prawo wyłączeń nie istnieje. Przy *treason* (zdradzie stanu) podsądny ma prawo wyłączać 35 przysięgłych t. j. mniej o 3 od trzech kompletów jury, w *felony* tylko 20. Jeżeli większa jest liczba obwinionych, ci nie mogą być zniewoleni do porozumienia się względem wyłączenia. Jeżeli dobrowolne porozumienie się nie nastąpi, sprawy się rozdzielają, tak że dla każdego uczestnika pozostaje pełna liczba. Ani oskarżyciel prywatny (*prosecutor*) ani oskarżyciel korony nie mają prawa wyłączenia bez przywołania po-

(\*) Ponieważ wiadomem mi jest, jakie pod tym względem rozszerzone są błędy, którym hołdują poważni nawet uczeni, powołuję się wyjątkowo jako na powagę, na Forsyth'a. *History of trial by jury*, London 1852 str. 175 i nast. oraz 230 i nast.



wodów. Praktyka jednak dopuszcza takowego w *treason* i *felony* o tyle, o ileby ilość pozostałych przysięgłych nie zmniejszyła się poniżej 12.

Tyle podług teorii. W praktyce wykonywanie formalnego prawa wyłączenia jest w Anglii nader rzadkiem. Przepisy prawa dają interesantom, a szczególnie obwinionemu, tak dostateczną opiekę, że nikt nie widzi potrzeby do wyłączeń się uciekać. Zarzuty, które mimoto mogłyby być czynione, przedstawiają się zwykle przed ułożeniem listy służbowej, lub przynajmniej przed obsadzeniem ławy przysięgłych, tak, że zwykle żadna ze stron powodu do wyłączeń nie ma.

## VI.

### Środki i postępowanie dowodowe; rozprawy stron w postępowaniu głównem.

Źródła poznania winy lub niewinności obwinionego, są wprawdzie w Anglii takie same jak we Francyi i Niemczech, jednakże formy w których dane dowodowe przedstawiane bywają przysięgłym i cele, jakie postępowanie sądowe sobie zakłada, tak dalece różnią się między sobą w obu krajach, że zadanie jury we Francyi i Niemczech staje się daleko trudniejszym i zawilszym niż w Anglii. Zasadą postępowania francuzko-niemieckiego jest dążenie do odkrycia bezwzględnej prawdy. Skutkiem tego dążenia prawnego, a w części i skutkiem tradycji dawnego procesu inkwizycyjnego, jest pewne zamięłowanie do królów dowodów, przyznania. W Anglii przeciwnie proces karny opiera się na tych samych co i cywilny zasadach. Niechęć do przyznania stała się stopniowo jego cechą charakterystyczną. Rozwój historyczny, istnienie sądów stałych, działalność urzędu prokuratora, nieznana prawie w Anglii i obowiązek sądów dociekania prawdy w sprawach karnych z urzędu, pociągnęły za sobą wyrobienie się w Niemczech i we Francyi śledztwa przygotowanego (pierwiastkowego) nader rozwiniętego, gdy tymczasem w Anglii rzeczywiste śledztwo pierwiastkowe znane jest tylko w postępowaniu przed koronerem; w innych wypadkach miejsce takowego zastępuje słuchanie świadków przed wielką jury, a postępowanie przed sędzią pokoju ma na celu jedynie najbardziej ogółowe przygotowanie do postępowania główne-

go, nie będąc z takowem w ścisłym, organicznym związku. Taż sama zasada działania z urzędu staje się znów wpływową w postępowaniu głównem, w którym sędzia francuzki i niemiecki przeważnie sam kieruje postępowaniem dowodowem, gdy tymczasem w Anglii przedstawienie dowodów jest przedewszystkiem rzeczą stron.

Z tej różnaitości w podstawach wypływa cały szereg odmian nader wpływowych na współdziałanie przysięgłych i warunki takowego. Nader wiele właściwości proceduralnych, które we Francyi i Niemczech czynią kwestyję dowodu rozwickłą i utrudniają objęcie jej i rozwiązanie, obcemi są procesowi karnemu angielskiemu.

W Niemczech i we Francyi, przyznanie obwinionego ma w postępowaniu głównem wielkie znaczenie. Przyznanie to, lub przynajmniej wyjaśnienie obwinionego na stawiane mu pytania i zarzuty, przeplatają cały pozostały materiał dowodowy. Za ogólne prawidło uważa się wymaganie od obwinionego szczegółowego wyjaśnienia każdej z osobna okoliczności mającej doniosłość, postawienie obok zeznania świadków i t. p. lub przeciw takowym dokładnego przedstawienia stanu rzeczy z ust podsądnego. W Anglii nic podobnego miejsca nie ma. Przed sędzią pokoju ma być wprawdzie pytanym obwiniony, czy ma co do nadmienienia względem zeznań świadków, słuchanych w jego obecności, ale zarazem winien on być objaśnionym o doniosłości przyznania, co wychodzi na jedno z ostrzeżeniem go by się nie przyznawał. Jeżeli obwiniony przy rozpoczęciu postępowania głównego przyznaje się w zupełności do czynu (*plea guilty*), sprawa pod rozpoznanie jury się nie poddaje. Jeżeli obwiniony się nie przyznaje (*plea not guilty*), a tém samém sprawa poddaje się rozbirowi przysięgłych, wtedy obwinionemu pozostawia się rola zupełnie bierna i nie się nie czyni celem skłonienia go do przyznania lub dokładnego przedstawienia rzeczy, lub też celem ułatwienia mu tego, tak dalece, że przyznania, lub szczegółowe opowiadanie stanu rzeczy z ust obwinionego nader rzadko w postępowaniu głównem się przytrafiają.

Pod względem materalnym traci się wprawdzie przez to środek dowodowy nader ważny dla przedmiotowego wyjaśnienia prawdy, a nawet w wielu kierunkach, szczególnie dla wyjaśnienia podmiotowej i wewnętrznej strony czynu niezbędny. Z tego punktu widzenia przedstawia się tu niedokładność, będąca przyczyną, że subtelniejsze rozróżnienia stopnia winy podmiotowej i podmiotowej istoty czynu są w ogóle obce prawu angielskiemu, że część ogólna prawa karnego istnieje w Anglii zaledwie w niedokładnych zawiązkach. Z drugiej jednak strony usunięcie tego tak ważnego, inne dowody często krzy-



żującego, często wspierającego a częściej jeszcze modyfikującego środka dowodu, wzmacniającego zwykle obszar i znaczenie materiału dowodowego, stanowi moment, zawierający wielkie nader uproszczenie systematu dowodów i zadania rozstrzygnięcia kwestyi winy. Im niedokładniejsze są materiały, tém wątpliwszą jest zgodność ich wyniku z rzeczywistą treścią, ale tém łatwiejsze jest ich objęcie, tem mniej możnóm ustalenie faktu.

Lubo przy nieprzerwaném badaniu podsądnego następuje się nader bogaty środek dowodu, który przy podejmowaniu dowodów przed jury w zasadzie nie jest znany, jednakże inne właściwości angielskiego postępowania dowodowego sprowadzają pozostałe środki dowodowe do stosunków prostszych i jaśniejszych, a tém samym czynią je przystępniejszymi dla przysięgłych, niż to na lądzie stałym ma miejsce. Pierwotnie dowód z przysięgłych i inne przeciwstawiały się dowodowi z pewnych dokumentów, niepodlegających zarzutom, — *trial by record*. Świadek gminy za jakie według pojęć pierwotnych uchodził werdykt przysięgłych, nie mogło opierać się na dokumentach. Te powody dostatecznie wyjaśniają, dla czego dowody piśmienne w postępowaniu przed przysięgłymi wyjątkowo tylko są dopuszczalnemi. Później dawał się czuć brak porządnego śledztwa pierwiastkowego, któreby np. było w stanie dostarczyć dla postępowania głównego protokoły obejrzenia miejsca spełnienia przestępstwa. Używaniu dowodów piśmiennych mogła w pewnym stopniu stać na przeszkodzie zasada, wedle której z pomiędzy wszystkich istniejących środków dowodu należy przedstawić i spożytkować najlepszy. Skutkiem tego, używanie dowodu piśmiennego w postępowaniu karném, szczególnie przed sądami przysięgłych, ograniczonóm zostało do najszczuplejszych rozmiarów, tak dalece że opinia piśmienna, protokoły obejrzenia miejsca i t. p., nader rzadko w postępowaniu dowodowém przed przysięgłymi bywają powoływane. Wszystkie te środki dowodu, o ile jury sama nie jest w stanie naocznie o danę okoliczności się przekonać, występują w formie zeznań świadków. I pod tym więc względem francuzko-niemieckie urządzenia, wedle których przedstawianie dowodów piśmiennych, szczególnie odnoszących się do ustalenia przedmiotowej istoty czynu, w obszerniejszym zakresie jest dopuszczalne, daleko więcej przyczynić się są wstanie do dokładnego wyjaśnienia rzeczywistego stanu rzeczy, niż angielski zwyczaj przyoblekania w formę zeznań świadków przedmiotów, które z natury swój innego wymagają traktowania. Z drugiej jednak strony, materiał ten przedstawia się oczom przysięgłych bardziej dostępnym

i zrozumiałym, jeżeli występuje w tej samej zupełnie formie co i główny moment postępowania dowodowego, właściwe badanie świadków. Dążenie więc procedury angielskiej sprowadzania wszelkich dowodów do najżywotniejszego i największego pozostawiającego wrażenie środka dowodzenia, mianowicie do przyoblekania ich w żywe słowo, oczywiście skutecznie odpowiada potrzebie i zdolnościom przysięgłych. Żywe słowo, które tak niezwykle w prawie angielskim zyskało uznanie, jest dla przysięgłych bez wątpienia środkiem poznania najdotykalniejszym i najwrażliwszym. Różnica ta szczególnie widzieć się daje przy porównaniu ustnego zeznania świadka z zeznaniem protokularnóm, odczytywaném tylko. Pod względem dopuszczania takich właśnie świadectw piśmiennych prawo angielskie stawia nadzwyczajne trudności i ogranicza je bardziej, niż to czyni prawo francuzkie lub jego kopie. Ograniczenie to odnosi się tak względem dopuszczalności użycia poprzedniego protokularnego zeznania, przeciw wyjaśnieniu złożonemu przez tegoż samego świadka ustnie w postępowaniu główném, jak i względem zeznania protokularnego świadka nieobecnego. Przyczyną tego utrudnienia jest to, że procedura angielska dąży do zapewnienia szczególnie obwinionemu najzupełniejszej możności sprawdzania stawianych przeciw niemu dowodów przez pytania wzajemne. Obojętną jest jednak przyczyna tej właściwości proceduralnej, działanie jej znów przyczynia się do ułatwienia przysięgłym spełnienia włożonego na nich zadania. To samo powiedzieć się daje o zwyczaju, wedle którego wizya skutecznia się zawsze bądź przez pojedynczych przysięgłych przed rozpoczęciem posiedzenia sądowego, lub w trakcie posiedzenia przez cały skład jury; rozumie się że w obec tego urządzenia środek ów dowodu musi być ograniczanym do przedmiotów długotrwałych.

Zasada postępowania, w związku z którą stoją owe właściwości procedury karnéj angielskiej, włąda tam i procesem cywilnym o tyle bezwzględniej niż we Francyi i Niemczech, że ustalenie spornych faktów przez wizyę sądową, nieznaną jest niowszemu prawu angielskiemu. Wskutek tego biegli nie są w Anglii uważani za pomocników sędziego, tylko za środek dowodu w ręku stron. Tém samém traktowani oni są zupełnie jako świadkowie, znów więc środek dowodu odmiennéj natury sprowadzonym zostaje do kształtu zewnętrznego, najogólniejszego i najdostępniejszego.

Ta sama zasada postępowania, przez konsekwente przeprowadzenie której proces karny angielski staje się czystym procesem akcyjnym, oddziaływa nadto na wybór, ilość i sposób używania środ-



ków dowodu, czyniąc przysięgłym ułatwienia nieznane w Niemczech i Francji. Jedną z najgłówniejszych zasad prawa dowodowego angielskiego, jest ta: że z pomiędzy wszystkich istniejących i osiągalnych środków dowodzenia, przedstawiany być winien ten, który najbliższym jest danemu zarzutowi i najbardziej bezpośrednio kwestję przedmiotem dowodzenia będącą wyjaśnić jest w stanie. Zasada ta ma na celu usunięcie szykan wzajemnych stron, zapobieżenie powoływaniu przez osoby interesowane świadków mniej odpowiednich, ale użytecznych dla jednostronnego interesu danej strony, ograniczenie się natomiast na powoływaniu świadków lepiej informowanych, choć mniej dla danej strony korzystnych. Korzyść, jaką przysięgli z tego urzędnictwa osiągają, jest nader widoczną: im bliższy stosunek słuchanych świadków do faktu przedmiotem dochodzenia będącego, tém prościiej, dostępniiej i niewątpliwiej grupują się stosunki dowodu.

Widzimy tu dążenie do dostarczenia przysięgłym środków dowodzenia w najlepszej jakości. Z drugiej strony właściwe procedury angielskiej ograniczenie dowodów do ilości najniezbędniejszej, upraszcza działalność przysięgłych, chroni ją od szkodliwych pomyłek i przeszkód. Praktyka postępowania dowodowego wyrobiona przez sędziów angielskich i stale przez nich zachowywana, ma prawidła tak ustalone, że przedstawiający dowody jest w stanie oznaczyć, jakby miarą, ilość przedstawionych lub też mających się przedstawić dowodów, nie odstępując przytém od warunków wymaganych od pełnego dowodu. W razie gdy tym ostatnim stało się zadosyć, przedstawiający dowody uważa zadanie swoje za skończone i wie, że dalsze przedstawianie byłoby dodatkiem zbyttecznym i niebezpiecznym. Idealna i wspierała zasada procedury karniej francuskiej i niemieckiej, nakazująca używać wszelkich istniejących środków dowodzenia w najbardziej możliwej pełni, by tym sposobem dociec z możliwą dokładnością rzeczywistego stanu rzeczy, obcą jest praktycznym anglikom. Jeszcze bardziej obcą jest im właściwość procedury kontynentalnej, wedle której przy przedstawianiu we wszelkich kierunkach dowodów co do okoliczności i pobudek danego wypadku, rzuca się światło na charakter i dotychczasowe życie obwinionego. W postępowaniu angielskiem nie idzie o całość wypadku, ale jedynie o te szczegóły, które wymienione są w akcie oskarżenia. Zakres tego co powinno i musi być dowiedzioném, ściśle jest oznaczony, ale nie dąży się weale ani do wzmocnienia dowodu, choćby najnieznaczniejsze ponad przepisaną miarę, ani też do poruszania faktów i stosunków, będących poza nagą istotą uczynku. Angielskie postępowanie główne ma pod tym

względem podobieństwo do dowodzenia matematycznego. Ograniczanie postępowania dowodowego, do zakresu najniezbędniejszego, ułatwia nader działalność przysięgłych, lubo czyni niemożliwem pojęcie danego czynu w żywej jego indywidualności, w odniesieniu do otoczenia i pobudek, w związku jego z całą działalnością obwinionego, a przez to ignoruje materiał bardzo ważny przy oznaczeniu zakresu kary.

Oskarżenie i obrona są w angielskiem *trial* ściślej oddzielone, niż w postępowaniu głównem francusko-niemieckiem. I tu wprawdzie zachowaną jest kolej, wedle której wszelkie dowody potępiające przedstawiają się przed dowodami uniewinniającymi; jednakże daleko wygodniejszém dla uporządkowania całego materiału jest urządzenie angielskie, wedle którego, badanie każdego świadka rozdziela się na dwie części: najprzód bada świadka dowodzący, a następnie, dla kontroli strona przeciwna. Podział ten czynności nieuniknionym jest wynikiem zwyczaju prawnego angielskiego, wedle którego same strony postępowaniem dowodowym kierują. Przysięgli zatem sędzić już może z osoby badającego, czy odpowiedź świadka wykaże moment na korzyść lub niekorzyść tej lub drugiej strony, gdy tymczasem francusko-niemiecki sposób badania świadków przez prezydującego utrudnia rozpoznanie w danej chwili, do jakiej kategorii zeznanie świadka należyć będzie. W Anglii zeznania za i przeciw obwinionemu najprzód już zewnątrznie są rozdzielone, a tém samém oszczędza się przysięgłym pracę przygotowawczą, która gdzieindziej wymaga oddzielnego nakładu siły i czasu. W postępowaniu francuskim dowód i odwód są zewnątrznie połączone z sobą. Późniejsze pytania prokuratora i obrońcy utrudniają jeszcze bardziej objęcie wszystkiego, wymagają bowiem myślenia i utworzenia sobie wiernego pojęcia, dla zestawienia w pamięci we właściwem miejscu z poprzednim przedstawieniem, dla połączenia wewnętrznego i zewnętrznego z pojedyńczemi okolicznościami do których pytania te się odnoszą. Angielski oskarżyciel (prosecutor) przed rozpoczęciem postępowania dowodowego, a obrońca przed rozpoczęciem postępowania odwodowego zwykli w krótkiej przemowie wstępnej, wyszczególniać pojedyncze fakta, których dowodzić zamierzają i świadków przez których je chcą okazać, tak samo jak matematyk wymienia przedewszystkiem twierdzenie, które udowodnić pragnie, wskazuje drogę po której do tego celu dojść myśli, a następnie dopiero przechodzi do dowodów szczegółowych. Postępowanie francusko-niemieckie zna coś podobnego w mowie wstępnej prokuratora; ale niema związku we-



wnętrznego między mową tą a postępowaniem dowodowem, ponieważ przedstawianie dowodów nie do prokuratora należy. Prezydujący znów nie ma charakteru reprezentanta stron, którego obowiązkiem byłoby udowodnienie czegoś; zadaniem jego jest dociecrzeczy nieznanych lub za nieznane uchodzących. Jak dalece działalność przysięgłych przy angielskiej metodzie postępowania dowodowego jest ułatwioną, każdy łatwo oceni. Również skuteczną pomoc daje mniej wprawnej zdolności objęcia przysięgłych zwyczaj angielski przedstawienia przed zbadaniem każdego świadka, pokrótce tego, co przez niego ma być udowodnionem; jest to przygotowanie nader specjalne, o którym we Francyi i Niemczech, wobec rządzenia zasady inkwizycyjnej, mowy być nie może.

Sposób urzeczywistniania interesów stron jest w ogóle w Anglii bardziej zastosowany do przypuszczalnego stopnia uzdolnienia przysięgłych, niż w postępowaniu francuzko-niemieckiem. Oskarżyciel poprzedza postępowanie dowodowe wstępną przemową, obrońca czyni swoje zarzuty po przedstawieniu dowodu. Powtórnie przychodzi oskarżyciel do słowa wówczas dopiero, gdy kolej przedstawiania dowodów przychodzi na obrońcę. Wyjątkowo tylko służy prawo repliki w każdym wypadku rzecznikom korony. Środkiem ciężkości tak dla oskarżenia, jak i dla obrony jest badanie własnych świadków i opugnowanie świadków strony przeciwniej. Przez to główna czynność skierowaną jest na te punkty i czas, które bezpośrednio do sprawy się odnoszą i dla takowej mogą mieć znaczenie. Wyjaśnienie rezultatu dowodów po przedstawieniu takowych, uważanem było za tak dalece niepotrzebne, że dopiero w r. 1837 dozwołonem zostało obrońcy w *felony* i *treason* czynić wnioski o kwestyi faktu. Ale natomiast badanie świadków przez strony jest niezmiernie korzystnem dla ułatwienia zrozumienia rzeczy i opanowania materiału. Daje ono mianowicie powód i sposobność oceniania natychmiastowego, pod świeżem wrażeniem momentów wybitnych, ważnych dla wydania sądu o świadectwie punktów zetknięcia i porównania z innemi dowodami, nasuwających się wniosków i wątpliwości, połączenia zewnętrznego wszystkiego co do danej okoliczności się odnosi. Rzecznik angielski ma w postawionej tezie stały punkt, ku któremu zwraca całą swą działalność, który winien zamienić w pewność lub zwalczać. Działalność prezydującego w sądzie francuzkim, jeśli ten chce spełniać obowiązki swoje sumiennie i bezstronnie, składa się z samych zapytań. Rzecznik angielski może i powinien podczas postępowania dowodowego zdziałać wszystko, by zbliżyć się do zakresłonego celu, prezydujący

we Francyi winien unikać wszystkiego, coby się odnosiło do tymczasowego wyzyskania i krytyki przedstawionych faktów. Rozprawy prokuratora i obrońcy we Francyi nie wynagradzają tego. Pomieszczone są one bowiem w miejscu nieodpowiedniem, robią wrażenie sztucznie urządzonej szermierki słownej, nadają posiedzeniom sądowym pozór teatralny; najlepsi rzecznicy francuzcy i wielu niemiecckich, rozprawiają więcej dla siebie niż dla sprawy. Angielscy rzecznicy przeciwnie mają sposobność postępowania w ślad za dowodami w miarę jak te przysięgłym bywają przedstawiane, zaostrowanie wszędzie w miejscu właściwem uwagi przysięgłych, zapewnienia zrozumienia rzeczy, wzmacniania ich pamięci. Przez to utrudnionem jest używanie przesady, sztucznego zabarwienia lub fałszywego przedstawienia sprawy dla celów stronnich, co we Francyi, a w części i w Niemczech jest na porządku dziennym, i co zresztą samo postępowanie wywołuje; całe bowiem postępowanie dowodowe francuzko-niemieckie porusza się w szerszych szrankach, gdyż stosunek do tezy mającej być udowodnioną, mniej wybitniej występuje, a swobodnemu jeśli nie dowolnemu pojmowaniu przez przysięgłych stanu dowodów, pozostawionem jest nader obszerne pole. Zanim jeszcze przychodzi do rozpraw, materiał dowodowy nagromadza się w konglomerat, nad szczegółami którego nikt nie jest w stanie zapanować w ten sposób, jak to ma miejsce przy pojedynczem zeznaniu świadka, w czasie gdy takowe jeszcze w uszach słuchacza nie przebrzmiało. Przed nastąpieniem rozpraw, rola przedstawicieli stron w procedurze francuzko-niemieckiej jest nienaturalnie bierną, nie więc dziwnego, że po otwarczeniu jej szranków, stara się ona stać się nienaturalnie czynną. Im większe jest nagromadzenie materiału, tém łatwiejsze przedstawianie dowolne, skrzywiające lub ukrywające rzeczywisty stan rzeczy, im więcej liczb, tém łatwiejsza sztuka ich grupowania, zaciemniania faktu rzeczywistego.

Obrońcy w postępowaniu francuzko-niemieckiem wskazanem jest na równi z prokuratorem, przez mowy wygłaszane po ukończeniu postępowania dowodowego (*Schlussvorträge*), stanowiące często najbardziej interesującą część postępowania, stanowisko osobiste niezależne, pod pewnym względem odrębne od przedmiotowych interesów obrony lub oskarżenia. Rzecznik angielski jest zawsze tylko doradcą strony, którą zastępuje. We Francyi i Niemczech jest „obrońca,” w Anglii „doradca” (*counsel*) obwinionego. Rozprawy (*plaidoyer*) w postępowaniu francuzko-niemieckiem czynią wrażenie odrębnej, w samej sobie mającej środek ciężkości części postępowania, nawet i wów-



czas, gdy nie mają na celu przez subtelności, wzbudzanie efektu i ułudne zwroty krasomówcze, tendencyjnie fałszować wrażenia, jakie postępowanie dowodowe wywołało. Mowy rzeczników angielskich nie zawsze są wolne od usiłowań tego rodzaju, ale trzymają się one przynajmniej bardziej i wierniej szczegółów postępowania dowodowego, i nie zapierają się charakteru swego jako dodatku zależnego od głównego przedmiotu, t. j. od postępowania dowodowego.

Przekręcenie faktu byłoby najcięższym zarzutem, jakiby angielskiego adwokata mógł spotkać. Iluż francuzkich i angielskich adwokatów musi się pod tym względem rumienić. Zbytecznym byłoby wyrzeczenie, które z pomienionych praw wymaga większej uwagi, zdatości i inteligencji od przysięgłych, a tém samém gdzie bardziej pożądané jest dla jury wspieranie przez wprawę i techniczne wyrobienie sędziego.

## VII.

### Rozciągłość werdyktów. — Pytania. — Teza dowodu. — Prawo dowodowe.

Szereg właściwości procedury angielskiej, obniżających w porównaniu z urządzeniami francuzko-niemieckimi, wymagania stawiane przysięgłym, nie został jeszcze wyczerpany w rozdziale poprzednim.

Zasada inkwizycyjna, panująca we Francyi i Niemczech, dopuszcza jednoczesnego rozbiegania na jedném i tém samém posiedzeniu sądowém kilku zarzutów przeciw jednemu i temu samemu obwinionemu. Jedne rozprawy, jedna deliberacja i wyrzeczenie przysięgłych, zwykły przetm odnosić się do wszystkich zarzutów. Skutkiem panującej w Anglii zasady akuzacyjnej i zwyczaju występowania osoby pokrzywdzonej w interesie ogółu jest przeciwnie to, że prawie bez wyjątku nigdy więcej nad jeden zarzut naraz nie jest przedmiotem rozbiegu.

Taki sam stosunek ma miejsce w razie udziału kilku osób w jedném przestępstwie. W nowszych czasach weszło wprawdzie w Anglii po większej części w użycie postępowanie odrazu przeciw współsprawcom podlegaczom i uczestnikom; w procedurze jednak francuzko-niemieckiej

zaliczają się tu i osoby sprzyjające przestępstwu (Begünstiger). Szczególniejsze wszakże trudności sprawiają przysięgłym wypadki w których ma miejsce niezmie nie usprawiedliwiona kombinacja udziału kilku osób i zbiegu kilku zarzutów przeciw jednemu osobie; podwójne, i nieznanne zupełnie — w Anglii nagromadzenie zdań.

Takie samo nagromadzenie, obalamuujące i uciążające przysięgłych, powtarza się w systemacie kontynentalnym w pytaniach, jakie przysięgłym mają być przedstawione. Przetm pominąć należy przjetą pierwotnie we Francyi, lecz porzuconą następnie zasadę, iż każde pytanie zawierać winno jeden tylko fakt. I podług nowszej metody liczba pytań wzrasta do wysokości sprawiającej zagmatwanie, a jeszcze częściej redakcyja i stosunek wzajemny pojedynczych pytań dają powód do nieporozumień i niepewności. Rezultatem panującej na lądzie stałym zasady śledczej, jest dążenie znalezienia czynu podsądnego pod każdą kategorią czynów karygodnych. Ztąd oprócz pytań głównych stawiają się pytania ewentualne we wszelkich kierunkach. Procedura akuzacyjna zniewala bardziej do ustalenia zarzutu określonego i do pomijania zarzutów ubocznych. Nadto pozostawia się jury w Anglii z zupełną świadomością rozstrzyganie tych kwestyj prawnych, których oddzielenie od danych faktów byłoby nienaturalnem lub szczegółne przedstawiałyby trudności. We Francyi i Niemczech zasadnicze rozbieganie pojęć prawnych na faktyczne ich części składowe doprowadziło w praktyce wielokrotnie do układania zapytań, które liczbę pytań jeśli nie zewnętrznie, to pozytywnie przynajmniej powiększa, nie ułatwiając bynajmniej ich objęcia.

Wszystkie te trzy czynniki należy połączyć, tak jak faktycznie łączone działają w praktyce sądów przysięgłych francuzko-niemieckich, aby z tego punktu zmierzyć przepaść rozdzielającą zadanie jury francuzko-niemieckiej od angielskiej (\*).

Nie wszystko jeszcze wymieniono, co choćby w tym tylko jednym punkcie wpływ wywiera. *Indictment* wielkiej jury, którego

(\*) W przedmiocie błędności i wad systematu francuzko-niemieckiego układania zapytań istnieje jak wiadomo, odrębna literatura. Położenie to i nieuniknione jego skutki dobrze szcharakteryzował Schwarze w *Geschworenengericht und Schöffengericht* str. 2 i nast. i Hye *Ueber das Schwurgericht* Wiedeń 1864 r. str. 12 i n. 18 i n. 26 i n. Przeciwny pogląd wyznaje w nowszych czasach Glaser: *Zur Juryfrage* Wiedeń 1864. str. 49 i n.



odezyciem otwiera się posiedzenie sądu, stanowi w Anglii podstawę na której jury oprócz ma wyrzeczenie o winie lub niewinności. Podobnie ma się rzecz z tezą dowodu w sprawach cywilnych. Podczas całego posiedzenia zatem przysięgli mają przed oczami pytanie, które rozstrzygnąć są obowiązani, zredagowane w ten sam sposób zupełnie, w jaki je przy zamknięciu posiedzenia do udzielenia odpowiedzi mają sobie przedstawione. Wprawdzie i francuzko-niemiecki akt oskarżenia winien zgadzać się w pewnym stopniu z pytaniami, jakie przysięglým mają być stawiane; jednakże łatwo powziąć wyobrażenie o dowolności jaka wewnątrz określonych granic panuje, ze sporów, które częstokroć przy zamknięciu posiedzenia nad zredagowaniem pytań wynikają. Przysięglým kontynentalnym więc brakuje często w najtrudniejszych i najwątliwszych wypadkach stałej wskazówki, najpewniejszego miarokazu, który indictment angielski stawia na czele całego postępowania. Przytem należy przywiązywać pewną wagę i do tego, że indictment angielski odpowiada zawsze z całą dosłownością obowiązującym przepisom prawa, a szczególnie mającym stosować się sankcyom karnym, i że indictment redaguje się wedle stałych formularzy (\*). We Francyi i Niemczech przeciwnie liczne zdarzają się zboczenia od brzmienia tekstu prawa, ze zmianą sposobu wyrażania się i redakcyi, nader odmienną od sztywnego, chropowatego, ale tem dobitniejszego wyrażania się indictmentów angielskich. Właściwości te są w ścisłym związku z odmiennym sposobem redagowania praw. We Francyi i Niemczech są lubionemi formuły abstrakcyjne, na sposób ogólników filozoficznych, w Anglii — najbardziej drobnostkowe specyalizowanie, najmożliwsze połączenie ze zjawiskiem konkretnym. Stąd prawo francuzko - niemieckie pokrywa wyrazami ogólnemi mnóstwo

(\*) Wprawdzie i w Anglii przysięgli mogą w pewnych wypadkach ustanowić istotę czynu przestępstwa mniej ważnego, zamiast wymienionego w indictment cięższego, w praktyce jednak ogranicza się to prawie wyłącznie do przechodzenia z morderstwa do zabójstwa i z kradzieży do przywłaszczenia. Prócz tego zdarzają się czasami indictments złożone z kilku artykułów (counts). Znaczenie jednak ich ogranicza się zwykle na tém, że uwzględniają naprzód wszelką ewentualność, jakaby przysięgli w pośród licznych równoznacznych sposobów spełnienia, i okoliczności danego przestępstwa za udowodnioną uznać mogli. Zresztą prawidła *law of evidence*, ostrożna i konsekwentna działalność przedstawicieli stron, oraz *charge* sędziego pochodzą za sobą zwykle same w trakcie posiedzenia zredukowanie dochodzenia do jednego punktu; jest to godna uwagi sprzeczność z procedurą francuzką, w której pytania dopiero w końcu zwykły pokazywać się i rozwijać w swojej różnorodności.

wypadków szczegółowych, z których każdy w Anglii oddzielnie jest przewidziany. Tém samém wsuwają się między prawem *in thesi* a wypadkiem danym ogniwa pośrednie, których brak w Anglii. Dla tego też w Anglii zastosowanie prawa jest częstokroć prostszém i łatwiejszém niż gdzieindziej. Gdzieindziej bowiem dany wypadek się domniemywa, w prawie angielskim jest on wyraźnie wyszczególniony. Łatwém jest do pojęcia, jak wielce właściwość ta pomocną jest przysięglým przy odpowiadaniu na kwestyę prawną.

Kilkakrotnie czynioną już była wzmianka o prawie dowodowem angielskim. Chcąc owemu *law of evidence* właściwie wskazać stanowisko, należy wiedzieć, że obowiązuje ono jedynie w postępowaniu podług prawa krajowego, że dla dowodu w sądach słuszności i duchownych inne służą zasady, że właściwością dowodu według prawa krajowego jest jury, w nowszych czasach niezbędne, i że przepisy *law of evidence* obowiązują właściwie nie sędziego, ale tylko przysięgłych. Wrazie gdy wyjątkowo sędziowie rozstrzygają o kwestyi faktu współ z przysięglými, przepisy te pod wielu względami bywają pomijane. Są one więc przeznaczone głównie tylko dla jury. Dla téj ostatniej też zostały one pierwotkowo ustanowione. Pojedyncze prawidła powstały w praktyce pod ręką sędziego przewodniczącego i kierującego posiedzeniem. Są one bezpośrednim wyrazem powstałej potrzeby. Wszystko zastosowane jest do zdolności i usterek jury, wszystko dla jury obliczone. Jeżeli współudział przysięgłych uznanym jest za główną podstawę na której postępowanie podług *common law* się opiera, to główną zasadą przebijającą się w całym *law of evidence* jest użyteczność dla jury. Ześrodkowanie sądownictwa angielskiego w trzech najwyższych, ściśle z sobą połączonych sądach prawa krajowego — *Kings bench*, *Common pleas* i *Exchequer* — które z biegiem czasu stały się głównymi reprezentantami instytucji jury w tym kraju, umożliwiło wyrobienie się stałych norm; wielkie uzdolnienie owych 12 a w nowszych czasach 15 sędziów zapewniło stosowność powstającego zwyczaju sądowego. Wszędzie jest widoczném jak *law of evidence* zmierza do ułatwienia przysięglým zadania. Jedną z najwyższych zasad jest wyłączenie wszystkich tych środków dowodu które doprowadzają do wyników wątpliwych i dwuznacznych, wszystkich tych faktów, których związek z tezą udowodnianą jest niepewny. Tym sposobem odpada mnóstwo środków dowodu, od których w Niemczech i we Francyi nie odbiegają, bądź dla ubarwienia sprawy, bądź też dla tego, że zasada wyszukiwania dowodów z urzędu i przewidywania wszelkich ewentualności



skwapliwego użycia ich doradzają; a co zwykle doprowadza do tego tylko, że pamięć i zdanie przysięgłych obciąża się nawaltem materyału martwego i dwuznacznego. Do tych ograniczeń środków dowodu według *law of evidence* należy między innymi zupełne wyłączenie świadectwa z pogłosek (*Zeugnis von Hörensagen*) i powoływania na poparcie oskarżenia uprzedniego biegu życia obwinionego. W ogóle *law of evidence* zajmuje przy dopuszczaniu środków dowodu stanowisko zupełnie inne niż prawo dowodowe kontynentalne. To ostatnie przyznaje sędziemu prawie nieograniczoną możność wyszukiwania z pomiędzy wszelkich zjawisk i faktów, stojących w jakimkolwiek stosunku do przedmiotu postępowania dowodowego, okoliczności prawdziwych i doniosłych. Z tego też powodu posiedzenia sądów kontynentalnych są szrankami otwartymi nawet dla środków dowodu najniepewniejszych, występujących w postaci najniepozorniejszej. Co było w zwyczaju względem sędziów specjalistów, zastosowano bezwzględnie do posiedzeń sądowych z przysięgłymi. Francuzko-niemiecki dowód ze zbiegu poszlak nie zna granic w subtylizowaniu poszlak dopuszczalnych. Ten sam dowód ze zbiegu poszlak długo był przytaczany przez uczonych jako główny argument dla wprowadzenia jury. W angielskim prawie dowodowym przeciwnie natrafiamy na sprzeczny z powyższą bezwzględnością racjonalną bieg rozwoju historycznego, ściśle z ogólnym ustrojem jury związanego. Po peryodzie najdawniejszym, w którym przysięgli występowali sami jako świadkowie w imieniu gminy, nastąpił peryod przejściowy, w którym jury wyrzekała już to na zasadzie własnej wiadomości, już też na zasadzie zeznań świadków; przedstawianie dowodów przed jury miało z początku miejsce w wypadkach zupełnie wyjątkowych, szczególnie przez badanie świadków podpisanych na dokumentach. Później wypadki te pomnożyły się. Przez całe setki lat przedstawianie to dowodów uważane było tylko za środek pomocniczy dla jury. Każda nowa forma środka dowodu, którą dopuszczano, była ustępstwem przeciwnym pierwotnemu przeznaczeniu jury. Zewnętrzny punkt oparcia stanowiło będące dziś jeszcze w użyciu oddzielenie przysięgłych od świata zewnętrznego, rozpoczynające się z chwilą odebrania od nich przysięgi. Sędzia używał do wyświecenia prawdy przede wszystkim przysięgłych, a dla udzielania informacji te tylko z osób postronnych do nich dopuszczał, których wyjaśnienia zdawały mu się zdolnymi do wyjaśnienia odpowiedniego stanu rzeczy. Tak więc i w dzisiejszym stanie rzeczy domniemanie walczy przeciw dopuszczalności tego środka do-

wodu. Całe dzisiejsze *law of evidence* polega na téj zasadzie, że przysięgłym powinny być przedstawiane te tylko środki poznania prawdy i w tych tylko formach, które oddzielnie sobie to prawo wywalczyły. Praktyka sądowa przy nadawaniu tego prawa kierowała się niewątpliwie tém mniemaniem, że przysięgli mniej niż sędziowie są odpowiednimi do ocenienia źródeł dowodowych niepewnych i wątpliwych, i że należy unikać przedstawienia wszystkiego tego, co by ich łatwo w błąd wprowadzić mogło. Przytem nieustannie działało założenie, że przysięgli ze stanowiska sędziego sami są środkiem dowodu i że tém samém każdy dowód przez przysięgłych więcej przedstawia możliwości pomyłek i nieporozumień, niż dowód przedstawiony sędziemu bezpośrednio.—Nie zdaje mi się bym się mylił, sprowadzając do podobnego poglądu istniejące do r. 1837 niedopuszczenie obrony po ukończeniu przedstawienia dowodów. Wymagana w werdykcie jury jednomyślność głosów, jest niewątpliwie miarą, wedle której oceniano wiarygodność i doniosłość pojedynczych środków dowodu i stanowiono przepisy o ich dopuszczalności lub niedopuszczalności.

## VIII.

### Pomoc udzielana przysięgłym przez sędziego.

Różnica zachodząca między sędziami w Anglii a Francyi i Niemczech jest tematem o którym wiele przy traktowaniu o jury się nadmieniano. Lubo słuszne zapatrywanie się każe nam rozumieć pod nazwą sędziów, ludzi zajmujących w życiu publicznem i codziennem stanowisko wybitne, dawniejsze jednak patrymonialne rozdrobnianie juryzdykcyi, kolegialny ustrój sądów i zaliczenie sędziów do szeregów biurokracyi w ogólności, pociągnęły za sobą ten skutek, że krzesła sędziowskie po obu stronach Renu poobsadzano prawie wyłącznie ludźmi, zajmującymi osobiście stanowisko skromne, często niepozorne. Nawet w hierarchii urzędniczej sędziowie we Francyi i Niemczech stoją niżej od urzędników administracyjnych, nawet, szczególnie w Prusach, zeszli do pewnego stopnia upośledzenia, co znaczną część młodszych urzędników sądowych zapędziło w szeregi demokracji. W An-



glii przeciwnie stanowisko sędziów wyrównywa stanowisku ministrów; pierwszy sędzia państwa, lord kanclerz, zajmuje pierwsze miejsce między członkami gabinetu; 15 sędziów, w których ręku głównie kierowanie instytucją przysięgłych spoczywa, pobiera pensye wyrównujące, a nawet przewyższające pensye ministrów sekretarzy stanu (5000 funtów szterlingów). Dla wytłumaczenia przepaści dzielącej sędziego angielskiego od francuzko-niemieckiego, przytaczano, że prawo państwowe angielskie nadaje owym sądom państwa stanowisko stróżów konstytucyi. Nie wystarcza to jednak do wyjaśnienia całego szeregu przyczyn, które doprowadziły do tak wybitnego odznaczenia; pobudek tego szukać należy i w ześrodkowaniu w tychże sądach całego wymiaru sprawiedliwości, oraz w szczupłej liczbie sędziów. Niemniej zaliczyć tu należy pewne zbliżenie między dochodami adwokatury i urzędu sędziowskiego. Sędziowie mogą być wybierani *de jure* tylko z pomiędzy najstarszych, *de facto* tylko z pomiędzy najbardziej odznaczających się adwokatów; dla wielu z wybranych uczynienie zadosyć powołaniu pociąga za sobą zmniejszenie dochodów. Równie, jeśli nie bardziej ważnym jest żywioł korporacyjny i arystokratyczny, właściwy angielskiemu stanowi sędziowskiemu i adwokackiemu i łączący je z sobą. Adwokaci i sędziowie tworzą razem wielką korporację, której sędziowie są najwyższymi przedstawicielami i której sprawowanie wyższego sądownictwa jest powierzone. Charakter arystokratyczny tej korporacji łatwo mógł się wyrobić w skutek dawniejszego zwyczaju młodych ludzi z wyższych stanów uczęszczania do zakładów naukowo—prawniczych dla nabycia ogólnego wykształcenia, w skutek istniejącego jeszcze zwyczaju udzielania godności parowskiej przeważnie odznaczającym się sędziom, w skutek kontrastu z obrońcami niższej kategorii demokratycznymi *attorneys*, wreszcie w skutek szczegółowych i skodyfikowanych pojęć o honorze, właściwych angielskim barysterom w ten sam sposób, jak sferom arystokratycznym na lądzie stałym, przejętym wyższością swego stanu. Angielskie *militia togata* przedstawia pod tym względem niezaprzeczone podobieństwo do kontynentalnej *militia armata*. Widzimy zatem w angielskim stanie prawniczym wyższego rzędu tylko szczególnie wykształconą gałąź arystokracji, która rządzi Anglią, i przed którą tłumy korzyść się przywykły.—Przedstawicielami tej samej arystokracji są sędziowie pokoju i wybierani stale z pomiędzy barysterów *chairmen*, którzy od niedawna często przewodniczą na sesjach kwartalnych.

Stosunki te i stanowisko formalne, jakie sąd w obec jury zajmuje, pociągają za sobą to, że przysięgli angielscy z góry już skłonniejsi są do ulegania powadze sędziego, niż francuzcy lub niemiecscy.

Jeżeli coś podobnego ze strony tych ostatnich ma miejsce, nie należy tego brać bynajmniej za skutek zewnętrznego stanowiska prezydującego, które częstokroć jest nader skromne, ale za skutek ujmującej jego osobistości, niedoświadczenia i niezaradności przysięgłych, lub też niezmordowanej, wszechstronnej działalności, jaką procedura francuzko-niemiecka prezydującemu w sądzie w postępowaniu głównym naznacza, a którą uważać należy za nader niebezpieczną. Prezydujący musi dokładniej niż ktokolwiekbydy wystudować treść akt śledczych, i przypuszczaćby w nim należało przy sprawach najzawiękłańszych i najwątpliwszych, siły nadludzkie, by z owego materiału nie powziął w mniejszym lub większym stopniu uprzedzeń, któreby mimowolnie stanowczy wpływ w postępowaniu głównym wywierały. Rozporządzenie prawodawcy postawiło prezydującego w tak potępieniem położeniu dawnego inkwirenta, zmuszając go wyjść z pewnego przypuszczenia i starać się o formalne zamienienie takowego przypuszczenia w pewność. Nadto działalność wskazana prezydującemu względem obwinionego, a częstokroć i względem świadków jest również niebezpieczną ze względu na możliwą stronność a nawet nadużycia, jak działalność dawnych, tajnych inkwirentów. Procedura francuzko-niemiecka, oceniając może odpowiednio owo niebezpieczeństwo, zabroniła prezydującemu wypowiadania jakiegobądź zdania o kwestyi danej do rozwiązania przysięgłym, nakazując, by *resumé* było tylko krótkim i jasnym powtórzeniem tego co przysięgli już słyszeli. Łatwo okazać, że w sprawach bardziej obszernych i trudnych, streszczenie (*resumé*) zupełnie wierne a zarazem zupełnie neutralne, jest żądaniem, któremu żaden prezydujący bez nadzwyczajnych zdolności, podołać nie jest w stanie. Najniebezpieczniejszem w organizacji francuzko-niemieckiej jest postawienie prezydującego w położeniu i wskazanie mu zadania, które nader utrudnia utrzymanie się na stanowisku przedmiotowem, kiedy jednocześnie on właśnie ma wystąpić wobec przysięgłych jako reprezentant nietylko bezstronności, ale właściwie i *bezzdaniowości*, z czysto przedmiotowem i bezbarwnem przedstawieniem okoliczności danego wypadku. Przytem potrzeby przysięgłych przewyższają o wiele działalność takiego prezydującego. Każdy człowiek sumienny, oderwany od zwykłych zajęć dla rozstrzygania kwestyj wątpliwych na terytorium rzadko lub wcale przezeń nie uczęszczanem, na podstawach niezwykłych, dozna uczucia podobnego do



obłądu, i dla pewności kroku nie omieszką poszukać stałego punktu oparcia. Czyni on to nie dla tego, by miał być niezdolnym do rozstrzygnięcia danej kwestyi, ale dla tego, że przy dostatecznej nawet znajomości rzeczy i dojrzałości zdania, brak mu przeświadczenia pewności, które może istnieć tylko w człowieku nadzwyczaj zdolnym, praktycznie wyrobionym, lub też zarozumiałym. Uczucie owo niepewności powiększa się jeszcze w skutek rozpraw sądowych, szczególnie w przysięgłych, którym obcą jest obszerna sfera refleksyi właściwej prawnikowi z powołania, a do wzrostu jego przyczynia się nakazana prezydującemu przez prawo powściągliwość, oraz przepisane dla przysięgłych odosobnienie. Natura rzeczy i doświadczenie uczy, że przysięgli w obec takich okoliczności chwytają się często ukrytych skazówek, jakie mniemają odgadywać w streszczeniu stanu sprawy (resumé) podawanem przez prezydującego, i dają się powodować z wiedzą lub bezwiednie postawie jaką prezydujący w obec oskarżenia przyjmuje. Systemat francuzko-niemiecki stawia przysięgłych na równi z sądem, a nawet wyżej, zawiera w sobie wszystkie żywioły antagonizmu między ławą przysięgłych a sędziowską, nie uznaje potrzeby wspierania i pouczenia przysięgłych przez sąd, a tém samém wprowadza zaspokojenie tej potrzeby na manowce. Systemat ten przez nienaturalne stanowisko jakiego prezydującemu wskazuje, pozbawia przysięgłych naturalnego ich doradcy, zamyka prezydującemu usta w kierunku najważniejszym właśnie dla przysięgłych, nie może jednak niweczyć wpływu, jaki na przysięgłych, niemogących dać sobie rady, osobiste poglądy prezydującego, w formie dwuznacznej i źle zrozumianej wywierać mogą.

Jury francuzka i w tym kierunku przedstawia charakter właściwy całemu swemu ustrojowi: jednostronna teoria stanowi podstawę, której wyzyskanie przy pomocy form ułudnych ma panować nad danemi stosunkami naturalnemi; jury angielska, opierając się tu, jak i wszędzie na dziejowym swym rozwoju, w wyższym daleko stopniu odpowiada wymaganiom życia praktycznego. Sędzia angielski uważa się równie, jeżeli nie bardziej, kompetentnym do rozstrzygania kwestyi faktu, jak jury. W jury upatruje on pod względem formalnym środek dowodu, którego użycie nakazane jest od wieków przez prawo obowiązujące, pod względem materalnym zaś, instytucję, odejmującą mu wielką część odpowiedzialności sędziowskiej, i gwarantującą zarazem popularność i wpływ moralny wymiaru sprawiedliwości. W nowszym dopiero czasie uznanym został wzgląd wielostronności doświadczenia życiowego i znajomości

rzeczy reprezentowany przez ławę przysięgłych. Dopóki przysięgli świadczyli tylko w imieniu gminy, sędziowie we wszystkich wypadkach wątpliwych wymagali wymotywowania wydanego werdyktu. Skoro weszło w zwyczaj przedstawianie przed przysięgłymi dowodów, utworzyli sędziowie prawo dowodowe, według którego przysięgli kierować się winni. Nadto sędzia angielski ma prawo i obowiązek uczynić wszystko, coby przysięgłych do trafnego wyrzeczenia doprowadzić mogło. Wyjawia on swobodnie zdanie swoje, bądź o całej kwestyi poddanej rozbirowi przysięgłych lub też wydzielając punkty niewątpliwe, i poddając rozbirowi przysięgłych tylko przedstawiające wątpliwość, lub też oznaczając bliżej punkty, od których wyrzeczenie przysięgłych winno być zawisłem np. wiarogodność świadka. Jak wielki jest pod tym względem zakres działalności sędziego, miarkować się daje ze zwyczaju, który czyni sędziego prezydującego odpowiedzialnym za werdykty rażąco bezzasadne. Do działania takiego sędziego angielski bardziej jest uzdolniony niż prezydujący w sądzie przysięgłych we Francyi lub Niemczech, dla tego, że nie uprzedza się co do danego wypadku przez studyowanie obszernych akt śledczych, i nie spełniając czynności inkwidenta, unika wszelkiej stronności.

Sędziowie i przysięgli wobec takiego urządzenia nie działają sztucznie rozdzieleni jak we Francyi, ale w naturalnem połączeniu, jak tego wymaga obustronna zdolność działania i pomagania sobie. Prawdziwie organiczne współdziałanie nastąpi wprawdzie wówczas dopiero, gdy postąpi się o krok dalej, mianowicie, gdy członek sądu dopuszczonym będzie do udziału w naradach przysięgłych. W Anglii nie nastąpiło to jeszcze. Godnym jest uwagi, że na lądzie stałym wszędzie pod tym względem Anglię naśladowano, uważając to dosyć powszechnie za jeden z istotnych cech charakterystycznych jury. Po dotychczasowych rozpatrywaniach nie trudno wskazać właściwe Anglii pobudki, dla których zachowane tam zostało owo niedostateczne połączenie sądu z jury. Przedewszystkiem wymienić należy wpływ wielowiekowego zwyczaju, potęgi, która utrwalając wśród rozwoju prawa stałość angielską, podwójnie jest ważną. W skutek tego jury do ostatnich czasów nie zupełnie zrzuciła z siebie charakter reprezentacji gminy. Szczególniej w sądownictwie miast, które posiadają oddzielne sądy miejskie, dziś jeszcze nader widocznym jest działanie jury jako przedstawicielki pełnoprawnych członków gminy. W korporacji zaś, mającej złożyć świadectwo w imieniu jednej tylko gminy, nie znajduje odpowiedniego miejsca członek sądów państwa w Westminsterze. Prócz tego stanowisko zewnętrzne i osobistość tych sędziów, zapewni



by im mogła wpływ, przy którym niezależność przysięgłych byłaby ścieśnioną. Prócz tego stosunek sędziego angielskiego do przysięgłych opiera się głównie na powadze pierwszego. Jeżeli zaś przysięgli chcą słuchać powagi sędziego, dostatecznym jest wyjawienie przez tegoż zdania swego na posiedzeniu publicznym; udział w naradach byłby zbyteczny. Najważniejszym jest uproszczenie i ułatwienie zadania przysięgłych jakie pociągają za sobą: ograniczenie w punktach oskarżenia i środkach dowodu, wyłączenie niepewnych środków dociekania prawdy, sposób przedstawiania dowodów i właściwości stawiania pytań.

Do tego dodać należy pobudki natury zewnętrznej. Sędziowie na objazdach i w sądzie centralnym kryminalnym częstokroć tak są zajęci, że podczas narad jednego składu jury, nowe postępowanie przed innym składem się rozpoczyna. Byłoby to niemożliwem, gdyby ten sam sędzia prezydujący, który zwykle sam jeden na zjazdach półrocznych sądzi wszystkie sprawy tak cywilne, jak i karne, miał uczestniczyć przy naradach przysięgłych; pobudka, która przy właściwej procedurze angielskiej i tak podziwianej przez kontynentalnych jej badaczy, szybkości, tém większego nabiera znaczenia. Nie jest zupełnie obojętną i ta okoliczność, że sędzia podług prawa krajowego angielskiego, zawsze, nawet w razie składu kolegijskiego sądu, pogląd swój wypowiada publicznie, kiedy przeciwnie, narady przysięgłych zawsze są tajne.

Widocznem jest, jak odmiennemi zupełnie są wszystkie te stosunki po tej stronie Kanału i Renu. Przedewszystkiem należy szukać tam dla jury podstawy odmienniej od historycznie wyrobionej angielskiej. Jeżeli nowa ta na lądzie stałym instytucja, ma być nie polityczną lub negatywną tylko, polegającą na opozycji przeciw stałym sędziom państwowym, lecz zasadzać się na istocie rzeczy, niezbędnem jest pozytywne, prawdziwie organiczne współdziałanie sądu i przysięgłych.

## IX.

### Ilość głosów.

Jednomyślność głosów przysięgłych nie uważa się w Anglii za warunek werdyktu dla wszystkich rodzajów jury, ale jedynie dla jury

cywilnej i jury wyrokującej w sprawach karnych; ale za to znaczenie jednomyślności w tych wypadkach jest tak wielkie, że polecenie skazanego łasce monarszej może być postanowione przez jury tylko jednogłośnie, a nawet jednogłośność zachowano przy wprowadzeniu do Szkocji w r. 1815 angielskiej jury cywilnej, lubo istniejąca oddawna w Szkocji jury do spraw karnych decyduje większością głosów. Prosta większością głosów decyduje angielska jury oskarżenia i koronera, oraz izba wyższa, w razie gdy działa w charakterze jury. Wszędzie jednak wymaganiem jest 12 zgodnych głosów. Zgodność 12 głosów jest pierwotnym warunkiem ważności świadectwa gminy, na złożeniu którego działalność przysięgłych się ograniczała. Dla uzyskania tej ilości głosów uzupełniano w pierwotnych czasach te rodzaje jury, które tylko z 12 przysięgłych się składały, w razie potrzeby, nowymi członkami obznajmionymi z okolicznościami czynu, później zaś wyjątkowo zadawalniano się większością 11 głosów przeciw jednemu lub nawet 10 przeciw 2. Gdy następnie porzucono ten sposób rozstrzygania większością głosów, przybieranie nowych członków dla uzyskania danej liczby głosów stało się niemożliwem w obec wszelkiego w zwyczaj przedstawiania przed przysięgłymi dowodów. Tym sposobem zgodność 12 głosów, wymagana pierwotnie w „małej” jury, zamieniła się w jednogłośność, wymaganie, którego zachowanie w jury przy nowych sądach hrabstw, składającej się z pięciu tylko przysięgłych, zadziwiać nie powinno.

I tu zatem przedstawia nam się właściwość, uprawniona wprawdzie historycznie, ale oparta na danych, w części wcale już nie istniejących, w części istniejących zaledwie fikcyjnie; angielska jednomyślność głosów nie ma zasady usprawiedliwiającej, o ile ona jest wymagalną, jest skutkiem zewnętrznym zwyczaju prawnego obsadzenia jury tak w sprawach cywilnych, jak i karnych tylko 12 ludźmi; gdzie niema tego dowolnego pod pewnym względem ograniczenia, dostateczną jest i dziś prosta większość, o ile takowa łączy 12 głosów. Wielka jury, jury koronera i izba wyższa mogą decydować większością 12 głosów przeciw 11.

Rodzaje jury odpowiadające najbardziej instytucji przysięgłych we Francji i Niemczech pozostają rozumie się pod prawem jednogłośności. Rozwój historyczny, zabytki znaczenia werdyktu jako świadectwa gminy i znaczenie jury jako narzędzia w rękach sądu, pociągęły tu za sobą ten skutek, że jury winna bezwarunkowo wyrzec werdykt jednomyślny, bądź potępiający, bądź uniewinniający. Wedle ustalonego w kraju pojęcia, jury winna być w stanie odpowiedzieć na zadane jej pytania, a odpowiedź inna jak jednogłośna jest nieważna.



Jednogłośność zatem nie jest bynajmniej wymagana tylko dla wyrzeczenia winy, ale jest ona regułą bezwzględną, obowiązującą przysięgłych we wszystkich kierunkach.

Pod tym względem Anglia przedstawia dla jury grunt odpowiedniejszy niż ład stały. Dążność angielskiego postępowania przed sądami przysięgłych do sprowadzenia kwestyj spornych i postępowania dowodowego do stosunków najprostszych i najmniej dwuznacznych, i ułatwianie przysięgłym zadania, doprowadzają nader skutecznie do jedności głosów. Również skutecznymi w tym kierunku są wskazówki udzielane przez sędziego prezydującego. Przedstawiony przed kilku laty w izbie wyższej motywowany projekt do prawa o wprowadzeniu większości głosów, był doświadczeniem, że pojedynczy uporni przysięgli opierają się powadze sędziego. Najważniejszym może momentem jest obecnie przeświadczenie o nieubłaganej konieczności. Opozycja bojaźliwa wkrótce słabnie, energiczna szybko miarkuje i porównywa granice możliwości oporu swego i przeciwnika, i stosownie do tego bądź przewiduje klęskę strony przeciwniej, bądź też sama się cofa. Rozejście się jury bez wydania werdyktu, na które sędzia w ostatecznym razie, w sprawach gardłowych tylko za zgodą obwinionego, zezwolić może, uważanem bywa za rodzaj naruszenia obowiązków, lub też za skutek nieudolności. Samo nawet dłuższe trwanie narad przysięgłych uchodzi wedle mniemania ogółu za znak, że pomiędzy przysięgłymi znajduje się przyjaciel obwinionego.

Owa przymusowa jednogłośność ma swoje światłe i ciemne strony. Niekiedy jednomyślność ta bywa tylko pozorną i zewnętrzną, mniejszość porzuca nie swoje przekonanie, lecz swój upór, ustępując nakazującej konieczności, nie zaś zasadom przeciwnika. Wtedy werdykt wyrasta z kłamstwa i krzywoprzysięstwa. Jako argument przytaczano częstokroć w zeszłym i obecnym wieku, zamiast przyczyn racjonalnych, upór indywidualny i wytrzymałość fizyczną. Ta ostatnia zupełnie jest zgodną z tendencją doprowadzenia do prędkiego i pewnego zjednoczenia głosów, do czego zmierzało będące w zwyczaju wstrzymywanie opaku, pokarmu i napoju. Przekonanie rozumie się w razie rzeczywiście wątpliwego położenia sprawy, jest rzeczą tak elastyczną, tak dalece zależną od łaski lub niełaski całego otoczenia i ustroju cielesnego i duchowego, widoku utrzymania się lub nieutrzymania, że trudno oznaczyć granicę, rozdzielającą zmianę zdania rzeczywistą lub udaną. Zawsze działanie pobudek nieczystych lub zwyciężenie środkami ubocznymi, do sprawy nienależącemi, jest nader możliwem. Ale za to przypadające w udziale pierwotnej większości za-

danie pokonania przeciwników, i utrzymania się ze swoim zdaniem, jest samo przez się dla ludzi uczciwych wyborym kamieniem probierczym dla przekonania się o sile zasad i przewadze zajętej pozycji. Nie może być pominiętym lub nerozebrany żaden zarzut, żadne zdanie odrębne, o ile takowe tylko na krytykę zasługuje. Jednogłośność pojęta idealnie oznacza ostateczne usunięcie wszelkich wątpliwości, redukuje większość liczby głów do zasadności pobudek, dopuszcza nie zdławienie, ale tylko zwyciężenie mniejszości. Przecina ona zarazem tchórzliwą ucieczkę w szeregi mniejszości temu, kto w skutek słabości woli lub lenistwa nie chce dzielić z nią odpowiedzialności. Nie znosi ona wygodnej lub zbyt bojaźliwej niepewności. Wkłada ona na każdego przysięgłego z osobna odpowiedzialność za zdanie przed sumieniem i światem. Otacza ona podsaźnego gwarancyami, nieznanymi wyrzeczeniom większości głosów; przedstawia większe niż każde inne urządzone gwarancje przeciw uwolnieniom w skutek lekkomyślności lub lenistwa. Jednem słowem, wykonywana uczciwie jest nader korzystną; cała słaba strona jej polega tylko na niebezpieczeństwie nadużyć. Zachodzi tylko pytanie, czy da się ona łatwo i z dostateczną pewnością osiągnąć w obec stosunków kontynentalnych. We Francji wymagało pierwotnie do wyrzeczenia winy 10 głosów na 12. Prawo z 1797 roku wymagało jednogłośności, dopuszczając prostą większość głosów wyjątkowo tylko, po 24 godzinnej naradzie przysięgłych. Większa część ówczesnych werdyktów wydana wtedy została jednomyślnością zdań, nieproporcjonalnie jednak wielka część najważniejszych wypadków zadecydowaną została większością głosów. Kodeks postępowania karnego wymagał 8 głosów. Dekret z dnia 6 marca 1848 r. wymagał 9 głosów. W październiku tegoż roku powrócono do większości dwóch trzecich głosów wymaganej przez kodeks. Prawo wreszcie z 9 czerwca 1853 r. zaprowadziło zwyczajną większość głosów.

W jednym punkcie prawo francuzkie i utworzone na wzór jego prawodawstwa z wyjątkiem brunświckiego, pozostały niezmiennymi: wszystkie one wymagają prostej lub znaczniejszej większości głosów dla wyrzeczenia winy lub okoliczności obciążających; uwolnionym zatem zostaje nie tylko ten, kto wyraźnie jednogłośnie lub większością głosów za niewinnego zostaje uznany, ale nawet i ten, względem którego istnieje równość głosów, lub którego winę orzekła wprawdzie większość, ale niedostateczna wedle wymagań prawa. Tylko do przyjęcia okoliczności łagodzących, wymagana jest również pozytywna większość głosów.

Procedura brunświcka wymaga jednomyślności dla każdego wy-



rzeczenia przysięgłych. Jeżeli takowa po 24 godzinnych naradach osiągnięta nie została, wolno prezydującemu rozpuścić przysięgłych i odesłać sprawę przed inny komplet jury. W Hanowerze istnieje prosta większość głosów; pozostałe prawodawstwa niemieckie poprzestały na wymaganiej przez kodeks francuzki większości dwóch trzecich ogólnej liczby głosów.

Na człowieku bezstronnym ustawiczne zmiany w prawie francuzkiem muszą czynić wrażenie dowolności i niepewności. Widocznie zapoznano, lub w razie nawet poznania, umyślnie lekceważono prawo tkwiące w istocie rzeczy, któremu zewnętrzne ukształtowanie poddać się było winno. Jedność głosów, jako warunek prawowaznego wyzreczenia, nie powtarza się już nigdzie więcej w prawie angielskiem po za werdyktem przysięgłych; urządzenie francuzko-niemieckie stawia przysięgłych pod panowaniem tej samej zasady większości głosów, która istnieje dla kolegiów sędziowskich; jednocześnie jednak kodeks i idące za nim prawodawstwa upośledzają przysięgłych w porównaniu z sędziami: żądając od nich silniejszej większości głosów niż od drugich, wyrażają one pewną nieufność względem werdyktów potępiających, wydawanych przez przysięgłych i warunkując ową większością tylko wyrzeczenie winy, ustalają przez to panowanie mniejszości i bierniej obojętności. Angielskie *not guilty* jest zawsze równie pozytywnem jak *guilty*. Odpowiada mu wyraźne uznanie „niewinnym” jury francuzkiej, o ile wyrzeczonem zostało jednogłośnie. Uwolnienie jednak z tej pobudki, że większość uznająca winę nie osiągnęła ilości głosów przez prawo wymaganiej, jest uznaniem bezwzględnej negacyi, nie napotykać się gdzieindziej w życiu prawnem. Mniejszość bowiem przeprowadza swoją wolę. Udaje ję się nie tylko przeszkodzić zwycięztwu większości, ale samo nawet zwycięztwo nad większością odnieść. A nagroda ta staje się częściej udziałem uporu, tchórzowstwa moralnego, lenistwa lub braku wprawy w myśleniu, niż racjonalnej stanowczości. W Anglii może wprawdzie każdy pojedynczy przysięgły oporem swoim przeszkodzić wydaniu werdyktu; ale póty, póki istnieje niezgoda, niema tam w ogóle werdyktu, i skutkiem tego jest nie uwolnienie, ale powołanie nowej jury bardziej do wypełnienia zadania swego uzdolnionej.

Jednogłośność pojęta tak, jak ją prawo angielskie w obu kierunkach wymaga, jest wybornym środkiem zaostrenia krytyki odrębnych poglądów przez zarzuty stawiane przez przeciwników, a zarazem doprowadzenia wszelkimi siłami każdego racjonalnego poglądu do zwycięzkiego uznania. Rozpatrywana z tej strony, musi ona zastąpić przy-

wiedzenie zasad, wymotywowanie przedmiotowe, równem przekonaniem wszystkich. Motywy, na których jury werdykt swój faktycznie oparła, pozostają niewymienionemi i nieznanemi, usuwają się więc one z pod dalszej krytyki; jednogłośność sama i wyłącznie ona, wartość ich poręcza. Z jednogłośności głosów wynika, że wątpliwości, o ile takowe się natrafiały lub wyrażały, zostały usunięte. Pod tym względem jednogłośność zastępuje także rozpatrywanie motywów w instancji apelacyjnej; konstatuje ona, że materiału do czynienia zarzutów rezultatowi, do jakiego doszła jury, niema. Jeżeli jednogłośność nie została osiągnięta, jest to dowodem, że istnieją jeszcze wątpliwości nie usunięte i sprawa przedstawia się innemu składowi jury.

Prawodawstwo francuzko-niemieckie zapomniało o tym związku jednogłośności z brakiem motywów i nieodwołalnością werdyktów przysięgłych. Angielska niewzruszalność werdyktów została wprawdzie przyjęta, a nawet ściślej przeprowadzona, nieuwzględniono jednak niezbędnego warunku, by werdykt wyszedł niekwestyonowanym z ust przysięgłych, by nieznanne jego motywy siłą swą zwycięzką i w samem gronie przysięgłych okazały. Apelacya i wszelkie dalsze rozpoznawanie nie ma miejsca wówczas nawet, gdy z powodu niewystarczającej liczby głosów większości utrzymuje się zdanie mniejszości. Widocznie trzymanie się czysto zewnętrznie aksjomatu niewzruszalności werdyktów, nie zbadawszy ukrytych jego podstaw. Przez to doszło się do tłumaczenia zbyt dosłownego, zmieniającego prawdziwe znaczenie, któremu zresztą ułatwiła wstęp chwilowo zaprowadzona jednogłośność. Z punktu widzenia angielskiego, kwestya ta przedstawia się w sposób następujący: jednogłośność jest warunkiem niezbędnym wówczas, gdy raz wydany werdykt ma zachować bezwzględne znaczenie jako zasada; w razie zaś gdy dopuszczalną jest powtórna rewizya werdyktu, szczególnie przez inną jury, wymaganie bezwzględnej jednogłośności głosów w pierwotnej jury może być cokolwiek zmoderowanym. Ze stanowiska ogólnego, niezgodność rozstrzygania większością głosów z istotą jury nie trudno da się dowieść (\*); nasuwa się jednak przytem pytanie, czy większość obejmująca wszystkie głosy przeciw jednemu, nie da się uważać na równi z zupełną jednogłośnością.

Pewna grupa prawodawstw wymagających do uznania winy większości dwóch trzecich głosów, zawiera specyalne przepisy na wypadek gdy wina uznana zostaje większością 7 głosów przeciw 5. We-

(\*) Deutsche Vierteljahrsschrift, I. c. str. 112.  
Heinze.



dług kodeksu francuzkiego w podobnym wypadku brali w głosowaniu udział i sędziowie i rozstrzygała ogólna większość połączonych głosów. Według prawa z 1821 r. mieli rozstrzygać większością głosów sami tylko sędziowie. Od 1835—1848 roku decydowali sędziowie większością głosów, czy werdykt miał być uważany za ważny, czy też sprawa odesłana przed inny sąd przysięgłych.

Z pomiędzy procedur niemieckich, pruska i heska powierzają w tym wypadku rozstrzygnięcie materyalne sądowi. W praktyce wykonanie tych przepisów nastrocza częstokroć w danym wypadku trudności. Myśl jednak zasadnicza tego przepisu, rozwiązania wątpliwości jakie wskazuje stosunek liczby głosów przysięgłych, przez głosy innych osób wyrokujących, jest zupełnie trafna. Niekonsekwencyę wynikającą z odmiennego postępowania w razie równości głosów, lub większości na korzyść obwinionego, tłumaczy *favor defensiois*. Niefortunnie tylko wybrano formę tego sprawdzenia, odejmując rozstrzygnięcie przysięgłym całkowicie lub w części i powierzając takowe sądowi, wbrew ogólnej zasadzie. Jeżeli jury we Francyi i Niemczech ma być uważaną za instytucję prawną, to ustanowienie takowej polegać winno na przypuszczeniu, że w zakresie właściwym przysięgłym ciż bardziej są kompetentni niż sędziowie prawnicy. Przypuszczenie to zostaje obalonem w skutek owego wyjątkowego przepisu. Po cóż bowiem w tym wypadku pozostawiać decyzję sądowi, jeśli w ogóle im się nie dowierza? Bez wątpienia przedstawiają trudności i inne sposoby sprawdzenia werdyktu; bezwątpienia nader niewłaściwem jest uwalnianie w skutek werdyktu potępiającego, zapadłego większością 7 tylko głosów; niewłaściwość te jednak we wszystkich kierunkach są właśnie wynikami niezgodności werdyktu zapadłego większością głosów z istotą jury.

Niebezpieczeństwo polega głównie na tém, że pozostawienie rozstrzygania sądowi jest dla przysięgłych nader wygodnym środkiem samowolnego zwalania z siebie pracy i odpowiedzialności, połączonej z wydaniem werdyktu. Przez to właśnie urzeczywistnia się dotykalnie pojęcie, jakoby działalność przysięgłych była nie wypełnianiem obowiązku ale wykonaniem prawa, rozgrzesza się przysięgłych od usilności dążenia do odkrycia prawdy, od gorliwego starania się o urzeczywistnienie prawa, i nadaje się całej instytucyi cechę przywileju, od którego można się zwolnić, wrazie gdy takowy wydaje się niedogodnym, pomijając już nawet możliwości rozmyślnie dowolnego, t. j. nieuczciwego grupowania głosów. Jeżeli w Prusach w przeciągu czasu od 1859 do 1862 r. zapadło 1283 werdyktów (pię-

nasta część ogólnej liczby werdyktów) potępiających większością 7 przeciw 5 głosom, nie przesadzimy, przyjmując, że w cyfrze powyższej mieści się z połowa wszystkich spraw, które do ustalenia prawdy wymagały usilnej pracy. Przepisy bowiem o kompetencji sądów przysięgłych we Francyi i Niemczech sprawiają, że większa część wypadków poddanych rozpoznaniu przysięgłych nie koniecznie daje pole do wątpliwości i materyał do pracy umysłowej.

Mimoходом należy nadmienić, że prawo francuzkie z 1835 r. zaprowadziło tajne głosowanie przysięgłych, za pośrednictwem kartek. Jest to smutne ustępstwo udzielone tchórzowstwu i brakowi odwagi przysięgłych, będące naśladowaniem głosowania politycznego. Celem tego prawa było zupełne uniemożliwienie narad między przysięgłymi, błąd najnieracyonalniejszy jaki w dziejach tej instytucyi napotykać się daje. W r. 1848 przywrócone przynajmniej zostało przysięgłym prawo naradzania się.

## X.

### Środki prawne przeciwko wyrokowi.

Dla zrozumienia systematu angielskiego środków prawnych przeciwko wyrokowi, należy zwrócić uwagę na charakter sędziów w assizach jako członków sądów państwa, i na przeznaczenie jury służenia za narzędzie w rękach sędziego.

Jeżeli idzie o kwestye prawne, zastępuje przedewszystkiem środek prawny decyzja sędziego, w której postanawia naradzić się z kolegami swymi przed stanowczem sprawą zawyrokowaniem. Postanowienie to może być powzięte przez sędziego bądź z własnej inicjatywy, bądź też na żądanie strony, szczególniej bezpośrednio przed wydaniem wyroku. Zwykłym środkiem prostowania punktu prawnego jest *writ of error*. Rozpoznanie takowego w postępowaniu przed assizami należy, stosownie do natury wypadku, do ławy królewskiej lub do sądu wyższego złożonego z dwóch sądów westminsterskich. Do spraw karnych sądzonych bądź w assizach, bądź na zjazdach kwartalnych utworzono 1848 r. oddzielny sąd apelacyjny złożony również z członków tychże sądów, widocznie naśladowując tém urządzenia kontynentalne. Odwoływać się jednak do niego niewolno, bez zgody na



to sędziego *a quo*. W ostatniej instancji rozstrzyga izba wyższa, droga ta jednak jest kosztowną, rozwlekłą i nader niepewną. Dla oddzielenia punktu prawa od faktów, gdy tego zachodzi potrzeba, przewidziano oddzielne środki.

Francuzko-niemieckie urzędnictwa różnią się pod względem formalnym głównie o tyle, że, odpowiadając hierarchicznemu porządkowi sądów na lądzie stałym, nie wymagają nigdzie zgody sędziego niższej instancji, na użycie środka prawnego przeciw wyrokowi. Pod względem znów merytorycznym, praktycznym, przedstawiają się one zupełnie odmiennie, już z tego powodu, że prawo angielskie nie zna rozporządzeń ogólnych, abstrakcyjnych, na wzór kodeksów kontynentalnych, ale odnosi wszystkie swoje przepisy do pewnych wypadków danych, że tak powiem konkretyzuje je. W skutek tego oddala większą część tak pospolitych na lądzie stałym rekursów kasacyjnych z powodu błędnego stosowania przez sąd przepisu prawnego. Nadto wysokie stanowisko, jakie sędziowie osobiście zajmować zwykli i przymiot ich jako członków kolegiów powołanych do decydowania o środkach prawnych, przyczynia się znacznie do ograniczania *writs of error*. Wreszcie zapełnioną jest w Anglii w części nader niebezpieczna luka systemu środków prawnych francuzko-niemieckiego. Ostatni bowiem nie podaje żadnych środków, na wypadek, gdy przysięgli *implicite* rozstrzygnęli błędne kwestye prawne. Nie jest on bowiem bynajmniej obliczony na działalność przysięgłych w zakresie prawa. W Anglii przeciwnie sprostowanie jest możliwem: przypuszcza się bowiem, że przysięgli postąpili stosownie do informacji udzielonej im przez sędziego, a mylność tej ostatniej (*misdirection*) może służyć za uzasadnienie użycia środka prawnego.

Przy prostowaniu przez sędziego pomyłek faktycznych popełnionych przez przysięgłych, daje się nader dotkliwie czuć zależność i podwładność tych ostatnich. Chcąc jednak uniknąć błędnego zrozumienia rzeczy, nie należy nadawać znaczenia ogólnego wyjątkowemu stosunkowi zachodzącemu w ważniejszych sprawach karnych. Prawdłem jest, że sędziemu wolno sprawdzać trafność wyrzeczenia przysięgłych; jeżeli zaś werdykt polega na zasadach błędnych pod względem formy, np. na zeznaniach fałszywych świadków, wątpliwych środkach dowodowych, nieuwzględnieniu środków dowodowych dopuszczalnych, albo w ogóle jeżeli sędzia przez rozpatrzenie merytoryczne dojdzie do przekonania, że przysięgli wydali werdykt przeciwny przedstawionym dowodom (*contrary to evidence*), wolno sędziemu poddać sprawę rozpoznaniu innej jury. Nowe postępowanie (*new*

*trial*) zostaje dopuszczone przez kolegium sądu wyższego, decyzya jednak w samej sprawie polega głównie na sprawozdaniu i opinii sędziego prezydującego w postępowaniu głównym. Taki sposób postępowania ma miejsce w sprawach cywilnych i w *misdemeanors*. Najwidoczniej się z tego okazuje, że sądy wydają w kwestyi faktu wyroki, wyższe nad wyrzeczenia przysięgłych, że jury zawsze jeszcze zachowuje pod pewnym względem charakter środka dowodu w rękach sędziego, samo zaś nie stanowi właściwego kolegium sędziowskiego. W sprawach dotyczących *felony* i *treason* staje w kolizji z powołaniem drugiej jury i niezbędnym w tym celu wzmocnieniem postępowania, druga zasada prawa angielskiego: że nikt nie może być pociągany dwa razy do odpowiedzialności w jednym zarzucie. Przepis ten odnosi się nie tylko merytorycznie do wykonania kary, ale i formalnie do uwolnienia lub skazania, lub raczej do postępowania głównego przed przysięgłymi (*trial*). Ztąd wynika wyjątek pod względem dopuszczalności nowego postępowania (*new trial*), który we Francji i Niemczech stał się powodem nauki o niewzruszalności werdyktów jury. Ta mniemana niewzruszalność bynajmniej w Anglii nie istnieje, owszem jest tam w użyciu w sprawach karnych inne postępowanie, nader stosowne, mające na celu prostowanie błędnych werdyktów bez potrzeby ponawiania postępowania głównego. Wprawdzie w razie nieuzasadnionego uwolnienia niemożliwem jest wszelkie sprawdzanie, ponieważ takowe mogłoby nastąpić tylko przy pomocy niedopuszczalnego wznowienia *trial*; w razie jednak niesłusznego uznania winy pozostawione są sędziemu liczne sposoby przeprowadzenia swego poglądu na sprawę. Może on zawiesić wydanie wyroku bądź do chwili głębszego zastanowienia się i powzięcia dalszych informacji, lub też zupełnie ich zaniechać, a w ostatnim razie udzielić obwinionemu faktycznie korzyści uwolnienia. Może wreszcie wydać wyrok, lecz zawiesić jego wykonanie, i polecić tymczasem obwinionego łasce królewskiej.

We Francji przy wprowadzeniu jury nie uwzględniono przede wszystkim, że odwołanie się nie jest tak bezwzględnie niezgodnym z ideą tej instytucji, jak średniowieczna *attincta* i istniejące do dziś dnia na wyspach kanału brytańskiego urządzenie. Dalej poprzestano wyłącznie na niedopuszczaniu wznowienia postępowania w sprawach karnych, którą mylnie wyprowadzano z zasady niewzruszalności werdyktów, zamiast, co by było właściwszem, odnieść ją do zasady „*ne bis in idem*.” Wreszcie uznając formalną niewzruszalność werdyktu, uważano za stosowne windykować dlań i przymiot nieomylności merytorycznej,



podsycać mniemanie o tajemniczych siłach działających jakoby w jury, wyższych nad wszelką kontrolę, i czyniących zbytecznym jakiebyś pouczanie. Za usprawiedliwienie może służyć pod pewnym względem to, że jury francuzka od 1791 do 1816 r. wydawała werdykty uznające winę, częścią jednogłośnie, częścią znakomitą większością głosów, a więc większą przedstawiającą gwarancję, niż późniejsze większością głosów wydane werdykty uniewinniające, że urządzenia angielskie musiały sprzeciwiać się duchowi i formom sądownictwa francuzkiego, i że organizacja drugiej instancyi w postępowaniu ustnym w ogóle natrafia na nieprzewidywane obawy i trudności.

Konieczności umożliwienia materialnego sprawdzania werdyktu przysięgłych obecna procedura francuzko-niemiecka czyni tylko dwa słabe ustępstwa: nadzwyczajny środek prawny rewizyi i służące sądowni prawo wydania decyzyi unieważniającej werdykt wyrzekający winę, przed ogłoszeniem wyroku. Rewizya według prawa francuzkiego polega na przypuszczeniu dojścia przez wykryte później dowody, z matematyczną pewnością do dowodu mylności werdyktu lub fałszywości jego podstaw, nie wyczerpuje jednak bynajmniej wszystkich wypadków tej kategorii. Nauka niemiecka słusznie, lubo może nie dosyć głośno i stanowczo, domaga się opuszczenia lub przynajmniej rozprzerstnienia tej nieodpowiedzialnej, zacieśnionej, obłudnej pozycyi, która nie przedstawia żadnego punktu wyjścia dla niewinnie lub nieprawnie skazanego. Trudności stojące na przeszkodzie ulepszeniom pod tym względem są w części wspólne wszystkim formom postępowania ustnego i zostały szczęśliwie rozwiązane szczególnie w procedurze saskiej; w części znów wynikają z właściwości postępowania sądowego przy współudziale przysięgłych, a w szczególności niemotywowania wyroku. Zaradzić temu może tylko urządzenie usuwające ten niedostatek, jak już poprzednio miałem sposobność zaproponować (\*).

Pozostawione sądowi prawo jednogłosnego uznania werdyktu potępiającego za nieważny i odesłania sprawy przed jury w innym składzie, jest użytecznym jako środek bezpieczeństwa, ale zawiera dwie niekonsekwencje, naprzód pozwalając sądowi decydować o faktach i działalności jury tylko co do werdyktów uznających winę i tylko w tych właśnie wypadkach, w których przysięgłym udało się zwalczyć natrafiane wątpliwości, a powtórę wymagając dla każdej decyzyi sądu stosunku głosów, odmiennego od obowiązującego normalnie.

Możliwe są i pomyłki sądu, ponieważ obce mu są pobudki jakimi się jury kierowała, i brak mu możliwie lepszego zrozumienia rzeczy przez pojedynczych przysięgłych. Od 1853 r. rozstrzyga we Francyi większość głosów członków sądu, t. j. dwóch sędziów może wyzdecydować nieważność, lubo 12 przysięgłych (przypuszczając jednomyślność głosów) i jeden sędzia osłuszności werdyktu są przekonani. Z każdej więc strony, pod każdą postacią tej zasady, natrafiamy na rozdrożę, wykazujące dostatecznie ich chwiejność.

W każdym razie przepis ten zawiera uznanie, że i sędziowie są zdolni przyczynić się do trafnego rozwiązania zadanych przysięgłym pytań, w sposób przewyższający zdolność tych ostatnich. Chcąc być konsekwentnym, i zadosyćuczynić potrzebie praktycznej, należałoby wyszukać dla wszelkich wypadków odpowiednie formy, by przysięgłym pomoc sądu zapewnić. Jeżeli nie można zaprzeczyć, że sąd jest kompetentny i powołany do wyrzeczenia stanowczego zdania o werdykcie przysięgłych, i unieważnienia takowego w razie gdy polega na mylnym zapatrywaniu się, to również uznać należy, że współdziałanie sądu w stadium wcześniejszym, zdolneby było zniszczyć pomyłki takie w zawiązku. Zasady, że lepiej wykorzystać przyczynę błędnych wyrzeczeń zaraz gdy działa rozpoczyna, zamiast niszczenia następnie dojrzałego płodu, żadna zdrowa polityka prawodawcza pomijać nie może. Zasada ta jest podwójnie ważną tam, gdzie powtórne wyrzeczenie połączone jest z tyloma zachodami i trudnościami, jak werdykt powtórnej jury. Zamiast ograniczenia działalności sądu w sposób negacyjny, wyłączenia jej w wypadkach najwątpliwszych, usuwania wpływu jej na umysł i działanie przysięgłych, dopuszczania jej tam dopiero, gdzie zaradzić już za późno, należy stworzyć współdziałanie pozytywne, łączące się organicznie z działalnością przysięgłych, i występujące zawczasu wszędzie, gdzie luka lub pomyłka dostrzedz się daje.

Niedostatek możności sprawdzenia materialnej treści werdyktu starało się prawodawstwo francuzko-niemieckie wynagrodzić w sposób nader dwuznacznej wartości, w rekursie kasacyjnym z powodu naruszenia form proceduralnych. Jest to charakterystyczną cechą procedury francuzkiej, uznanie nietykalności treści wyroku t. j. indywidualności danego wypadku, a natomiast zabezpieczenie zachowania form ogólnych, często nie mających znaczenia, a często i bezcelowych, całym arsenałem środków prawnych. Poświęcając niezbędną treść rewizyi werdyktu, zachowano przynajmniej pozory.

(\*) Deutsche Vierteljahrsschrift. I c. str. 102, 105, 109 i nast.



O przeniesieniu jury angielskiej na ład stały mowy być nie może. Instytucja ta, wzrosła na gruncie anglosaksońskim; w razie oderwania jęj od gruntu rodzinnego, usunięcia z pod zabezpieczającego ją otoczenia, i przeniesienia w stosunki obce, odmienne, zmarniałaby lub wyrodziła się zupełnie. Ale rozłożywszy jęj organizm na pojedyncze części, zagłębiwszy się w warunki i właściwości naturalnego jęj rozwoju, zyskać można nieoceniony materyał dla krytyki jęj siostry przyrodniej francuskiej, dla dokładnego zrozumienia znaczenia jury w ogólności, dla odróżnienia cech trwałych i istotnych tęg instytucji od objawów przemijających i przypadkowych. Fiziologia zaś prawa jest bezwątpienia dla prawodawcy tak niezbędną, jak fiziologia ciała dla lekarza. W tęg znaczeniu porównanie niniejsze niechaj służy za materyał do przyszłego ustroju sądów przysięgłych na ładzie stałym.



153319